10 str. Sroda, 21 lutego 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 100-215

Nr. 41

Belgja w żałobie

po śmierci ukochanego monarchy

Bruksela 20. 2. (Pat). Cała Belgja znajduje się pod wrażeniem tragicznej śmierci króla Alberta.

Rząd wydał odezwę do ludności, w której pisze m. in. „W przededniu 25-ej rocznicy panowania, w chwili, gdy ojczyzna, którą wyratował, otaczała go miłością i przywiązaniem, hicząc bardziej niż kiedykolwiek na jego spokój i niezwykłą mądrość w chwili nadzwyczaj niebezpiecznej, straszny wypadek, pozbawił Belgję jej szefa, z którego była tak dumna. Jej pierwszą myślą była myśl o wdzięczności dla króla, godnego następcy swego dziada i wuja, który poświęcił wszystkie siły swej niezwykłej inteligencji i całą miłość swego gorącego serca służbie dla Belgji. Kraj stracił w nim przewodnika, najbardziej zasłużonego obywatela, który zarówno w czasach pokoju, jak i wojny myślał, działał i żył tylko dla niego".

VANDERVELDE ODDAJE HOŁD PAMIĘCI KRÓLA.

Wszystkie partje polityczne zostały głęboko poruszone tym tragicznym wypadkiem.

Przywódca socjalistów Vandervelde oświadczył w wywiadzie, udzielonym prasie, że dla króla Alberta posiadał głęboki szacunek, przechodzący w prawdziwą przyjaźń. Wyraził żal, że nagła śmierć króla nastąpiła właśnie w tak ciężkiej chwili. Przypuszcza jednak, że nowy król będzie postępował śladami ojca. W zakończeniu przywódca Drugiej Międzynarodówki oświadczył, że śmierć króla Alberta pogrążyła całą ludność robotniczą w żałobie.

ŻAŁOBA W ITALJI.

Po otrzymaniu wiadomości o tragicznej śmierci króla belgijskiego, Mussolini wystosował depesze kondolencyjne na ręce królowej belgijskiej, Prezesa Rady Ministrów oraz na ręce księżnej Piemontu, małżonki następcy tronu ks. Humberta, która jest córką zmarłego króla belgijskiego

MINISTROWIE FRANCUSCU U TRUMNY KRÓLA - BOHATERA.

Bruksela 20. 2. (Pat). Do Brukseli przybyli wczoraj po południu ministrowie Francji, Doumergue, Tardieu i Herriot. Wprost z dworca ministrowie pospieszyli do pałacu królewskiego w Laeken, gdzie złożyli hołd u trumny króla. Po półtora-godzinnym pobycie w Brukseli francuscy ministrowie odjechali do Paryża.

KROL BORYS BUŁGARSKI WYJECHAŁ DO BRUKSELI.

Sofja, 20. II. (PAT). Król bułgarski Borys, w towarzystwie księcia Cyryla i świty wyjechał wczoraj wieczorem incognito do Brukseli by wziąć udział w pogrzebie swego wuja, króla Alberta.

DZIEŃ ŻAŁOBY W PARYŻU.

Paryż 20. 2. (Pat). Rząd postanowił, że dzień pogrzebu króla Alberta będzie dniem żałoby narodowej. W Paryżu przedstawienia w teatrach będą w tym dniu zawieszone. Giełda paryska uczciła dziś pamięć zmarłego króla Alberta 1-minutowem milczeniem.

PRZED SIEDMIUSET LATY...

W związku z tragicznemi okolicznościami śmierci króla belgijskiego warto przypomnieć, że historja przytacza tylko jeden jedyny wypadek, gdy monarcha zginął w sposób podobny, jak obecnie król Albert, mianowicie w r. 1285 król szkocki Aleksander 3-ci odbywał sam jeden konną przejażdżkę wzdłuż skalistego wybrzeża szkockiego Fife. Nagle koń jego się potknął i spadł ze skały w przepaść. Król Aleksander zginął na miejscu, roztrzaskując sobie głowę w skalistej przepaści.

W czwartek pogrzeb Alberta I, w piątek koronacja Leopolda

Bruksela 20. 2. (Pat). Do stolicy Belgji przybył w nocy ze Szwajcarji następca tronu książę Leopold z małżonką. Para książęca była ogromnie przejęta tragiczną śmiercią króla Alberta i przyjęła osobiście kondolencje tylko od członków rządu, którzy zebrali się w komplecie na dworcu. Jednocześnie uzgodniono z księciem Leopoldem protokół pogrzebu i koronacji.

W poniedziałek wieczorem ciało króla Alberta przeniesiono z pałacu Laeken do zamku w Brukseli. Szpaler drogi, którą posuwał się orszak żałobny tworzyli byli kombatanci. Wśród nich znajdował się oddział byłych kombatantów polskich ze sztandarem.

Pogrzeb króla Alberta nastąpi w czwartek. W pogrzebie wezmą udział królowie i prezydenci wielu państw.

Koronacja księcia Leopolda na króla Belgji nastąpi w piątek w sali parlamentu.

Gen. Konarzewski - delegatem Rządu i Wojska

na uroczystości pogrzebowe

(o) Warszawa 20. 2. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że przedstawicielem Rządu i Wojska na uroczystościach pogrzebowych króla Belgów Alberta I. będzie inspektor armji generał dywizji Daniel Konarzewski, który dzisiaj wyjeżdża do Brukseli w charakterze ambasadora nadzwyczajnego Rzplitej.

Generał Konarzewski złoży na trumnie króla Belgów wieniec kwiatów od Wojska Polskiego.

POLSKA ŁĄCZY SIĘ W BOLEŚCI Z NARODEM BELGIJSKIM.

Warszawa 20. 2. (Pat). Z powodu zgonu jego król. mości króla Alberta I, p. Marszałek Józef Piłsudski wystosował następujący telegram:

„Jej Królewska Mość Elżbieta, Królowa Belgów. Oddając głęboką cześć w imieniu armji polskiej i własnem śmiertelnym szczątkom Jego Król. Mości, króla Alberta, którego szlachetna i nieustraszona mężna postać zostanie na zawsze w historji przykładem najczystszego bohaterstwa, proszę Waszą Król. Mość o przyjęcie wyrazów mojego najżywszego współczucia.

(—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski."

Warszawa 20. 2. Wczoraj na ręce posła Belgji w Warszawie w imieniu marszałka Sejmu dr. Świtalskiego złożyli kondolencje z powodu tragicznego zgonu króla belgijskiego dyrektor Dziadosz i radca Zagórowski.

Warszawa 20. 2. (Pat). Marszałek Senatu Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora biura Senatu Piaseckiego udał się w dniu wczorajszym do poselstwa belgijskiego, gdzie na ręce posła belgijskiego złożył kondolencję z powodu tragicznej śmierci króla.

Warszawa 20. 2. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 12,30 podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów p. Tadeusz Lechnicki przybył w towarzystwie szefa sekretarjatu p. Szczeniowskiego do poselstwa belgijskiego celem złożenia w imieniu prezesa Rady Ministrów kondolencji z powodu tragicznej śmierci króla Alberta I. Również wszyscy panowie ministrowie złożyli kondolencje, wpisując się do specjalnej książki.

Minister Barthou

przybędzie w dniach najbliższych do Warszawy

(o) Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.). Donoszą nam z Paryża, że nowomianowany francuski minister spraw zagranicznych Barthou podjął myśl Boncoura i w najbliższym czasie wybiera się z oficjalną wizytą do Polski. Jak nam donoszą, w ambasadzie Rzeczypospolitej w Paryżu odbyły się już rozmowy przedwstępne, na których ustalono termin przyjazdu ministra Barthou do Warszawy.

Oficjalne koła, co się daje wyraźnie zauważyć, przywiązują dużą wagę do podróży ministra Barthou, pozwoli mu ona bowiem na nawiązanie osobistych stosunków z kierującemi mężami stanu w Polsce.

Dewaluacji franka

domaga się deputowany Moutet

Paryż, 20. 2. (Pat). Deputowany Moutet z frakcji radykalnej wystosował do prezesa rady ministrów pismo, w którem domaga się, aby za przykładem Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji rząd francuski zdewaluował franka o 16 procent. Miałoby to na celu umożliwienie prawidłowego rozwoju przemysłowego i handlu eksportowego. Zarówno obecna sytuacja walutowa Francji, jak i stanowisko kierowniczych czynników państwa, znalazły wielokrotny wyraz w oficjalnych enunciacjach, które pozwalają przypuszczać, że opinja deputowanego Moutet'ta jest zupełnie odosobniona.

Poważna zwyżka funta szterlinga

na wszystkich giełdach świata

Warszawa 20 2 (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiła na wszystkich giełdach dalsza dość poważna zwyżka waluty brytyjskiej. Dolar pozostaje mniej więcej na poprzednim poziomie. Wzrost funta angielskiego tłómaczony jest jak dotychczas osłabieniem interwencji angielskiego funduszu walutowego. Bardzo powolny spadek dolara ostatnio zresztą zatrzymany świadczy o trudnościach, na jakie napotykają Stany Zjedn. przy sztucznem obniżeniu waluty, mającej naturalną tendencję do zwyżki.

16 osób zginęło

w katastrofie kolejowej we Włoszech

Rzym 20 2 (PAT). Między stacjami Porto Vecchia a Populonia wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie zderzyły się dwa pociągi 16 osób poniosło śmierć, 11 jest poranionych.

Krwawe żniwo

walk rewolucyjnych na ulicach Wiednia

Berlin, 20. 2. (Pat). „Boersen Ztg." utrzymuje, że dyrekcja policji w Wiedniu obliczyła ilość śmiertelnych ofiar krwawych wypadków w Austrji do wieczora dn. 14 lutego na 1730 zabitych. Według dziennika, ilość zabitych sięga ponad 2.000, bo najkrwawsze walki toczyły się w dn. 15 i 16 lutego.

Dziennik opisuje dalej wstrząsające szczegóły ze starć i notuje pogłoskę, jaka obiega Wiedeń, że w czasie szturmu na t. zw. Schlingerhof we Floridsdorf zastrzelono 17 dzieci w wieku poniżej 10 lat.

„Zrozpaczone kobiety — pisze dalej dziennik — zamknięte w budynku, chcąc powstrzymać wojska od bombardowania domu, stawały w otwartych oknach, trzymając w rękach dzieci. O zażartości, jaką odznaczali się walczący po obu stronach świadczy m. in. fakt, że w dzielnicy Doebling 12-letni chłopiec wybiegł na spotkanie patrolu Heimwehry z rewolwerem, z którego strzelał do żołnierzy. Żołnierze rozbili chłopcu głowę kolbami karabinów".

W Austrji skrzypią szubienice

Wyroki śmierci na schutzbundowców

Wiedeń, 20. 2. (Pat). W Steuer został wykonany wyrok śmierci na członku Schutzbundu Józefie Ahreru.

W Leoben rozpoczął się wczoraj po południu proces przed sądem doraźnym przeciwko socjal-demokratycznemu posłowi Wallischowi.

Wczoraj w Wiedniu sąd doraźny rozpatrywał sprawę 6 członków Schutzbundu, którzy brali udział w walkach w pobliżu domu Goethego. Główny oskarżony Krebe został skazany na karę śmierci, dwaj inni oskarżeni na więzienie po 15 i 12 lat. Sprawa pozostałych oskarżonych przekazana została sądom zwykłym.

Zamach dynamitowy

na kabel telefoniczny Wiedeń — Europa Zachodnia

Berlin, 20. 2. (Pat). Według doniesień z Wiednia, dyrekcja tamtejszej policji otrzymała wczoraj w południe telegraficznie zawiadomienie, że ubiegłej nocy w pobliżu Salzburga dokonano zamachu dynamitowego na kabel telefoniczny, łączący Wiedeń z krajami Zachodu. Sprawcy zamachu dotychczas nie zostali schwytani. Do rana połączenie telefoniczne Wiednia z Zachodem było przerwane. Rozmowy ze Szwajcarją jeszcze dziś przed południem prowadzone były via Berlin

Bez „eksperymentów" walutowych

Złoty polski będzie zachowany

Co to jest inflacja?

Jest to wprowadzenie do obiegu pieniężnego dodatkowych ilości środków płatniczych. Wskutek tego znajdujące się w obiegu środki płatnicze tracą na wartości w stosunku do towarów. Rezultatem więc inflacji jest zwyżka cen. Jeśli zwyżka ta jest duża, wówczas maleje ochrona celna, a rozpoczyna się zwiększony import towarów z zagranicy, które są tańsze. Naskutek zaś zwyżki cen towarów musi zmniejszyć się eksport, gdyż nie wytrzymuje on na zagranicznych rynkach zbytu konkurencji z towarami obcemi.

Dla Polski, która swe zobowiązania zagraniczne i swój bilans płatniczy opiera w lwiej części na dodatniem saldzie bilansu handlowego, zwiększenie się importu z zagranicy przy jednoczesnem zmniejszeniu się wywozu, byłoby zawsze katastrofalne. Przy pełnej inflacji zaś nastąpiłby nietylko spadek kursu pieniądza, ale i z ogromną szybkością podniosłoby się tempo wzrostu cen towarów.

Takie bowiem katastrofalne skutki sprowadza zawsze na dany kraj zarówno inflacja wywołana deficytami budżetowemi lub brakiem pokrycia w złocie, jak też i inflacja wywołana sztucznie, mająca na celu ożywienie życia gospodarczego przez zwiększenie obrotów wewnętrznych, wzmożenie popytu na towary i wyciągnięcie „stezauryzowanych" t. j. poukrywanych w domowych schowkach pieniędzy. Na tych to właśnie przesłankach oparł się „eksperyment" prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, który drogą obniżenia kursu dolara dążył do oddłużenia życia gospodarczego, zwłaszcza rolnictwa, do podniesienia cen wewnętrznych, do zwiększenia popytu na towary.

W obecnym okresie depresji gospodarczej powszechnym objawem jest olbrzymia przewaga podaży towarów nad popytem. Obniżenie kursu waluty w krajach, które poszły drogą tych „eksperymentów", miało na celu właśnie zwiększenie popytu na towary. Dewaluacja funta szterlinga przeprowadzona była z myślą o zdobyciu przewagi konkurencyjnej na zagranicznych rynkach odbiorczych. Cel ten udało się Anglji osiągnąć tylko częściowo. Gdy jednak do tego środka zaczęły sięgać również inne państwa i gdy naskutek tego wszystkie państwa na świecie podniosły swą ochronę celną, zamykając dostęp do swych rynków obcym towarom wysokiemi barjerami celnemi lub ścisłemi zakazami przywozu, dalej, gdy wymiana towarowa oparła się niemal wyłącznie o kontyngenty udzielane sobie nawzajem przez państwa, — wówczas zniżka kursu waluty celem zdobycia przewagi konkurencyjnej dla eksportu straciła cały swój sens gospodarczy.

Obecnie na drogę tego „eksperymentu" wkroczyła — jak już donosiliśmy — Czechosłowacja. Czy „eksperyment" ten przyniesie jej korzyści, — należy wątpić.

Polska znajduje się na mocnej drodze i nie potrzebuje uciekać się do działań tak bardzo ryzykownych i wątpliwych w swych skutkach. Najcięższy okres kryzysu gospodarczego już minął. Zbliżamy się powoli lecz stale ku poprawie. I to nietylko w Polsce, lecz na całym świecie.

Konsekwentna polityka finansowa Polski, utrzymująca stale nienaruszony poziom krajowej waluty, przyniosła już gospodarstwu naszego państwa niezmierne korzyści. Na ołtarzu utrzymania stałości złotego polskiego złożyliśmy przecież duże ofiary. Całe społeczeństwo obniżyło poziom swego życia; zmniejszone zostały dochody i zarobki obywateli, zmniejszono również wydatki. Gospodarka państwowa świeciła przykładem oszczędności przy dostosowywaniu się w swych wydatkach do obecnych warunków. Dzięki tym oszczędnościom uniknęliśmy poważniejszych deficytów budżetowych. Ostatnio zaś, gdy rezerwy skarbowe były już na ukończeniu, wielka akcja społeczeństwa zapewniła utrzymanie równowagi budżetowej w tym i w przyszłym roku gospodarczym, drogą udzielenia rządowi trzystukilkudziesięciu miljonów złotych Pożyczki Narodowej.

To też stabilizacja gospodarcza poczyniła ostatnio znaczne postępy. Spadek dochodów skarbowych został nietylko zatrzymany, ale i wpływy wykazują w pewnych dziedzinach bardzo wyraźną poprawę.

W tych warunkach byłoby rzeczą niezmiernie nierozsądną uciekanie się do „eksperymentu" obniżania kursu złotego polskiego. Wśród niektórych ekonomistów i publicystów podnosiły się głosy na temat tej możliwości; były to wprawdzie rozważania tylko czysto teoretyczne, niemniej jednak przynoszące znaczną szkodę interesowi publicznemu. Społeczeństwo polskie jednomyślnie przeciwne jest jakimkolwiek zmianom naszej polityki finansowej. Dowodem tego jest wspaniały entuzjazm, jaki obywatele wykazali przy subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Sfery rządowe i większość sejmowa, zgrupowana w BBWR są stanowczo przeciwne takim „eksperymentom". Świadczy o tem choćby wyraźne stwierdzenie tego w Sejmie przez referenta generalnego budżetu, posła B. Miedzińskiego, i liczne oświadczenia ze strony rządu.

Angielsko-sowiecki układ handlowy

W dniu 16 lutego podpisany został w Londynie układ handlowy angielsko-sowiecki.

Jest on oparty zasadniczo na podstawie największego uprzywilejowania specjalnemi ulgami stosowanemi przez ZSRR dla krajów nadbałtyckich i wschodnich, oraz paragrafami umowy ottawskiej. Bilans aktywny nadal zapewniony jest po stronie sowieckiej, natomiast część pieniędzy, pochodzących ze sprzedaży sowieckich towarów w Anglji, będzie szła na pokrycie zobowiązań wobec wierzycieli angielskich.

Składajcie ofiary

na samolot Pomorza który weźmie udział w organizowanym **Chalengie 1934 r.**

Stolica w hołdzie Piusowi XI.

Błogosławieństwo dla całej Polski

W stolicy w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja papieska, celem uczczenia 12-tej rocznicy koronacji J. Świątobliwości Piusa XI.

Przybraną zielenią i flagami o barwach państwa watykańskiego i Polski salę rady miejskiej wypełniła szczelnie publiczność. Pod baldachimem widniał portret Ojca Świętego, przed którym ustawiły się poczty sztantarowe szeregu organizacyj oraz stowarzyszeń akademickich. Na akademję przybyli: reprezentant P. Prezydenta Rzeczypospolitej — szef Kancelarji Cywilnej Świeżawski, reprezentant p. premjera, minister komunikacji Butkiewicz, J. E. ks. kardynał Kakowski, reprezentant J. E. nuncjusza apostolskiego — audytor nuncjatury ks. Paccini, min. dr. Stefan Hubicki, członkowie korpusu dyplomatycznego, prezes N. I. K. gen. J. Krzemieński, wicemarszałek Senatu Leszczyński, podsekretarze stanu: Szembek, ks. Żongołłowicz, Korsak, Wacław Jędrzejewicz, Doleżal, Karwacki, woj. Jaroszewicz, ks. ks. biskupi oraz przedstawiciele władz komunalnych.

Po odegraniu przez orkiestrę fanfary watykańskiej, akademję zagaił w imieniu organizatorów gen. Bolesław Olszewski, który odczytał pismo hołdownicze, wysłane przez organizujący akademję komitet fundacji im. Piusa XI dla sierot do J. E. Kard. Eugenjusza Paccelego, sekretarza stanu. Pismo to brzmi m. in. jak następuje:

„Dwunasta rocznica uwieńczenia Ojca Świętego Piusa XI potrójną koroną znajdzie w r. b. uroczysty wyraz w urządzeniu podniosłego obchodu w stolicy Polski katolickiej.

Błagamy bowiem Boga, aby wiekopomne zasługi Ojca Chrześcijaństwa, opromieniające Jego Pontyfikat, zapewniły w świecie trwały tryumf katolicyzmu, a składając u stóp tronu Najwyższego Kapłana wyrazy czci, przywiązania i posłuszeństwa, z pokorą oczekujemy Ojcowskiego Błogosławieństwa dla uczestników uroczystego zgromadzenia.

Całując purpurę Waszej Eminencji, łączymy wyrazy głębokiej czci i oddania w Chrystusie."

Następnie gen. Olszewski odczytał odpowiedź Stolicy Apostolskiej na powyższe pismo hołdownicze:

„Dziękując za ten nowy i uroczysty dowód przywiązania i miłości, Najwyższy Pasterz z radością odnawia ze swej strony życzenia pomyślności pokoju i duchowej wielkości szlachetnego narodu, z któremi często zwraca się do Niebios, a zwłaszcza życzenia najszczęśliwszego wzrostu tego pięknego miasta, tak słusznie dumnego ze swej wiary katolickiej i tradycyjnej swej pobożności.

Z temi uczuciami wysokiej swej przychylności Jego Świątobliwość porucza Waszej Eminencji być wyrazicielem Jego wdzięczności dla Komitetu Organizacyjnego i udzielić w Jego imieniu wszystkim uczestnikom tego uroczystego zebrania Błogosławieństwa Apostolskiego.

(—) Pacelli".

Po odczytaniu pism, gen. Olszewski wzniósł okrzyk „Ojciec Święty Pius XI niech żyje", powtórzony wielokrotnie przez zebranych.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu papieskiego, prof. Oskar Halecki wygłosił odczyt p. t. „Kościół a kultura w dobie współczesnej", poczem nastąpiła część koncertowa akademji.

Na zakończenie w imieniu J. E. nuncjusza apostolskiego audytor nuncjatury ks. ks. Paccini podziękował wszystkim obecnym za wzięcie udziału w uroczystości oraz przekazał błogosławieństwo Ojca Świętego dla całej Polski i wszystkich jej mieszkańców.

Błękitne, zielone, czerwone

Taka to już teraz nastała „moda" w gasnącym świecie partyjnym, że różne przebrzmiałe „wielkości", którym się grunt w Polsce usunął z pod nóg, jadą zagranicę, by tam szukać utraconego szczęścia wśród... rodaków-emigrantów. Czasem dzieje się to „dobrowolnie", na rzekome, a dość mgliste „zaproszenie" ze strony Polonji zagranicznej, reprezentowanej samozwańczo przez garść małoznacznych jednostek, jak to miało miejsce np. z „zaproszeniem" błękitnego gen. Hallera do Ameryki. Ale czasem dzieje się to i z innych „powodów", jak to ma właśnie teraz miejsce z przedstawicielami „zielonej" międzynarodowki, pp. Witosem i Kiernikiem, albo z „czerwonym" p. Ciołkoszem i Liebermannem, których zagraniczny wojaż pozostaje w związku z... kryminałem.

Oto właśnie teraz, po nieudałych próbach burzenia jedności frontu polskiego w Czechosłowacji imci Witos postanowił zarzucić swe sieci również na... wychodźtwo polskie w Ameryce. Liczy on widocznie na sentyment tego wychodźtwa do ludu polskiego, na jego słabsze orjentowanie się w witosowej roli w Polsce Niepodległej, a pozatem także na... ofiarność tego wychodźtwa dla wszystkiego, co ludowe. To też nie bez jego zapewne wiedzy zorganizowana została akcja wysyłania pojedyńczych i zbiorowych listów z Polski do rodaków za Oceanem z prośbami o wystosowywanie do P. Prezydenta Rzplitej i do P. Marsz. Piłsudskiego opelów o... ułaskawienie więźniów brzeskich, zwłaszcza zaś samego „kuma Wincentego". Akcja zbierania podpisów pod takie „apele" podobno już się nawet odbywa na terenie Ameryki.

Trudno się dziwić, że takiej akcji podjęli się może czasem i ludzie dobrej woli na wychodźtwie, gdy czytają błagalne słowa: — „Rodacy za Oceanem, ujmijcie się za przywódcami ludu polskiego z pod słomianej strzechy, wyrwijcie ich z więzień (!) lub tułaczki po obcych krajach, pomóżcie przywrócić im honor (!) i skromny (!) majątek skonfiskowany, nie pozwólcie iść na tułaczkę i wygnanie, piszcie do P. Prezydenta Polski i do P. Marszałka Piłsudskiego o ułaskawienie więźniów brzeskich!"...

Że rodacy nasi za Oceanem mogą nie znać dokładnie roli Witosa w Polsce i działalności jego współkompanów z Centrolewu, — z tem można się pogodzić. Ale że z kraju mogą wychodzić tego rodzaju żałobne apele, — to rzecz zaiste rozbrajająca. Co zwrot w apelu to bzdura. Bo o kim to mowa? Ktoto niby ma być ludźmi „z pod słomianej strzechy"? Czy Witos, właściciel luksusowej willi-hotelu w Zakopanem, czy Kiernik, majętny adwokat z Warszawy i właściciel jednej z najwspanialszych kamienic w innem mieście, czy Lieberman, również bogaty adwokat z Przemyśla, czy Dubois, świetnie płatny członek redakcji „Robotnika"? Komu tu z nich do „słomianej strzechy"?

A „przywrócić honor"? Dotąd honor zdobywało się. By go utrzymać — trzeba go mieć i cenić i podnosić. — honoru nie można „dać". Honor można odzyskać uczciwością, pracą, wysiłkiem, ale „otrzymać" go od kogoś w prezencie nie można, choćby ktoś najlepszą miał wolę zaofiarowania go.

O tym zaś „skromnym" majątku Witosa także już wróble na dachach dawno śpiewały. Przepisany został umiejętnie i przedtem na „przyległe" osoby, to zaś, co było w gotówce — wyjechało do Czechosłowacji. A ponoć było niezgorzej z tą gotóweczką. Coś tam z Dojlidów pewnie jeszcze zostało, od Hamerlinga też się wszystkiego nie przejadło... W dolarach przecież dokonywane były te tranzakcje i to w czasie wysokiego ich kursu... „Majątek" Liebermana został również do ostatniego mebla i obrazu skrzętnie przezeń zawczasu „wyprzedany", zanim oko władzy miało prawo sięgnąć w zacisze gabinetu znakomitego adwokata.

A już z tą „tułaczką" i „wygnaniem" — najgorzej! Toć żaden sąd polski nie skazywał Witosa na „wygnanie". Ci, co przed sprawiedliwością zbiegli — sami wyruszyli na tułaczkę, i to podobno bardzo wygodną. Uniwersały nawet dla całego świata wydali, zapowiadające „walkę i zwycięstwo"!

Skądże więc teraz to skomlenie o łaskę? Łaska dotyczyć może tylko tych, co nie uciekają przed odpowiedzialnością. Kto przed nią uchodzi, przekreśla sam siebie. I skądże to teraz odwoływanie się do „poparcia" ze strony rodaków za Oceanem? Poparcia moralnego udzielić może zdrowa opinja emigracji polskiej tylko tym ludziom, którzy wnoszą istotne wartości w budowę mocarstwowości „starej Ojczyzny", stanowiącej dumę i tęsknotę każdego Polaka zagranicą.

Ale różni „błękitni", „zielони" czy też „czerwoni" komiwojażerowie polityczni, którzy z takich czy owakich powodów znaleźli się poza nawiasem dzisiejszej polskiej rzeczywistości, napewno nic trwałego w zagranicznej Polonji nie osiągną.

Poważny spadek cyfry upadłości

Według danych G. U. S. ogłoszono w Polsce w r. 1933 ogółem 301 upadłości wobec 549 w r. 1932, z czego 181 (336) przypada na województwa centralne, 12 (13) na wschodnie, 69 (125) na zachodnie, 39 (75) na południowe.

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w r. 1933-19 upadłości spółek akcyjnych (w r. 1932 — 31), 41 (65) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 63 (66) spółdzielni, 41 (77) spółek firmowych i komandytowych i 137 (310) przedsiębiorstw jednoosobowych.

Premjer Doumergue przed parlamentem

„Pokój między Francuzami jest gwarancją pokoju światowego i bezpieczeństwem Francji" — mówił nowy premjer francuski w izbie deputowanych

Król, którego miłował cały świat

Po tragicznej śmierci Alberta

Publicysta włoski Karol Sforza, kreśląc swego czasu sylwetkę króla Alberta belgijskiego, napisał o nim: **„Królewskość króla Belgów, podniesiona do rangi człowieczeństwa, zjednała mu miłość całego świata".**

Zmarły tragiczną śmiercią monarcha mógł się istotnie szczycić **miłością całego świata,** który dzięki swym osobistym niezwykłym walorom potrafił zdobyć nawet w naszej epoce, kiedy dokoła waliły się trony, a na koronę symbol królewskości padają złowrogie cienie - widma: **krwawe ostatnie go cara, i żałosne drwala z Doorn czy „wiecznego tułacza"** z Hiszpanji.

Król Albert I.

Współczesnym był tym widmom ten **król co „posiadał miłość całego świata",** który oto skonał tragicznie nie na królewskim łożu i w przepychu ceremonjału dworskiego, lecz samotnie w obliczu gwiazd na dnie rozpadliny skalnej.... Współczesny — lecz jakże odmienny! **Król — żołnierz, król — bohater, król — człowiek i Wódz Narodu. Męski rycerz Wielkiej Wojny,** uwielbiany przez własny lud, którego był najtkliwszym ojcem **czczony jako dostojny Towarzysz Broni** przez wszystkich żołnierzy wielkiej Wojny, którym był wzorem, nieustraszonej odwagi i płomiennej miłości Ojczyzny, zasłużył sobie na miłość całego **świata pomimo tego,** że był królem.

Król Albert Pierwszy **urodził się** dnia 8 kwietnia 1875 roku jako drugi **syn księcia** Filipa Flandryjskiego i księżny Marji z domu von Hohenzollern. Wstąpił na tron w grudniu 1909 roku po śmierci swego stryja króla Leopolda Drugiego.

Belgja rozdarta była **wewnętrznie walkami** między Wallonami i Flamandami. W roku 1912 po odbytym w Leodjum kongresie Wallońskim, gdy partyjnicy belgijscy domagali się od młodego monarchy rozdziału administracyjnego między Flandrją a Wallonami. Król Albert wystąpił z **płomiennym apelem o zgodę narodową, przestrzegając przed seperatyzmem, skłóceniem i rozdarciem.**

Bohater z nad Iszery

W dwa lata później **wybuchła** Wielka Wojna. Neutralność Belgji została **brutalnie naruszona.** Przemoc wroga zamieniła cichy, spokojny kwitnący kraj w straszliwe bojowisko płynące rzekami krwi. Okrucieństwa dokonywane na niewinnej ludności belgijskiej wstrząsnęły sumieniem całego cywilizowanego świata. Cały naród porwał się do broni, **pierwszy król chwycił za sztandar narodowy** i stanął na czele armji. Król-Żołnierz zdawał sobie sprawę z **nierówności sił, ze słabości fortec belgijskich, lecz wiedział, że sprawa Belgji — to sprawa słuszności, że nie wolno nie protestować przeciw krzywdzie narodu. Nie wolno stać biernie i czekać z założonemi rękami** na niepewne skutki zwycięstwa, które ktoś inny odniesie.

I wówczas rozpoczyna się **epopeja rycerska Króla-Żołnierza.** Długie miesiące trwa **bitwa nad Iserą.** Z uporem i zaciętością broni król tego **Pomorza belgijskiego, rozumiejąc, że jeżeli dopuści Niemców do morza, wszystko będzie stracone.**

Bohaterstwo armji belgijskiej i jej królewskiego wodza odbiło się żywem echem w Anglji, w Stanach Zjednoczonych, w Italji i stało się wstępem do wszystkich **zwycięstw ukoronowanych wreszcie traktatem wersalskim.**

Wielki demokrata na tronie

W powojennej epoce zmagań z walkami partyjnemi i kryzysem król Albert — **Wielki Demokrata na tronie** — godzi spory partyj, wypowiadając zawsze **słowo spokoju** i rozwagi w burzliwych przesileniach gabinetowych. Niespożyte zasługi położył ten trzeźwy, rozumny, skromny Człowiek na polu **odbudowy gospodarczej Belgji,** brał udział we wszystkich pracach społecznych, mających na celu dobro ludności. **Szkoły, ochrony, domy ludowe,** dola ukochanego narodu walczącego z nędzą powojenną, były jego najserdeczniejszą troską.

Marszałek polny Anglji

Zagranicą cieszył się zmarły monarcha ogromną popularnością.

Król belgijski był wśród Anglików poza królem Jerzym **najpopularniejszym monarchą.** Po wojnie w roku 1921 mianowany został **marszałkiem polnym armji brytyjskiej, ponadto był honorowym dowódcą 5 p. gwardji szkockiej.** Odwiedzał on Anglię bardzo często, posiadając wśród Anglików wielu **bliskich osobistych przyjaciół.** Dzieci króla Alberta, a mianowicie następca tronu ks. Leopold, ks. Karol-Teodor i księżniczka Marja wychowywały się w czasie wojny w Anglji, mieszkając w posiadłości lorda Curzona.

Również i we Francji król Albert cieszył się niezwykłą popularnością i pozostawał w serdecznych stosunkach nietylko z Prezydentem republiki, ale i z szeregiem wybitnych osobistości **wojskowych, politycznych i kulturalnych. Marszałek** Petain po otrzymaniu wiadomości oświadczył: „Dzięki wzniosłym zaletom duszy, szlachetna postać rycerskiego króla już przeszła do legendy. Albert I pozostawił w historji wspomnienie wielkiego króla."

W Polsce wiadomość o tragicznym zgonie Wielkiego Króla-Żołnierza odbiła się żywem i bolesnem echem. Ten Rycerz, co z małemi siłami **porwał się na olbrzymią przemoc wroga w obronie Świętej Sprawiedliwości i Niepodległości Ojczyzny, to postać dziwnie bliska i zrozumiała w Polsce,** która tak jak i Belgja była **pobojowiskiem,** gdzie walczyły obce armje, a skąd **w sierpniowy poranek 1914 wyruszyła garstka młodych zapaleńców pod dowództwem naszego Wielkiego Rycerza,** który również porwał się na olbrzymią przemoc wroga, również w obronie świętej sprawiedliwości i niepodległości Ojczyzny, i **również zatriumfował zwycięstwem!**

Zwarty front morski w społeczeństwie

Cztery programowe zagadnienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W Warszawie odbył się Zjazd członków Rady Głównej Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy licznym udziale zebranych.

W zagajeniu prezes Rady p. min. Kożuchowski podniósł realne zainteresowanie **się Rządu i społeczeństwa sprawami morskiemi, co stwarza zwarty i jednolity front morski istniejący niezależnie od wszelkich układów,** które są widomym znakiem naszych **intencyj pokojowych w tej pracy.** Sprawozdanie z działalności zarządu głównego oraz prac organizacyjnych złożył dyr. Czermiński Wiesław, który podkreślił imponujący rozrost organizacji na przestrzeni ostatnich lat, co się wyraziło w powiększeniu placówek Ligi do przeszło **700 ogniw.** Wyrazem rozwoju tej instytucji jest również zwiększający się nakład organu Ligi „Morza", który na dzień 1-go lutego wynosił **80.000 egzemplarzy.**

O programie pracy mówił wyczerpująco **wiceprezes** zarządu głównego gen. Kwaśniewski, który omówił cele i zadania, jakie **stanęły** przed Ligą Morską do wykonania. Zasadn. wytycznemi w pracach Ligi będą 4 zagadnienia morskie: **propagandy marynarki wojennej i obrony morskiej, kolonjalnej i żeglugi śródlądowej.**

W dyskusji na pierwszy plan wysunęły się sprawy, dotyczące zleconej Lidze przez Prezydjum Rady Ministrów zbiórki na **Fundusz Obrony Morskiej,** która ma być prowadzona na podstawie trzech zasad: **stała, powszechna i dobrowolna.**

Na wyróżnienie zasługuje wniosek kuratora Chrzanowskiego o wzmożenie opieki **kulturalnej nad ludnością wybrzeża, co Rada Główna przyjęła z uznaniem.**

Szeroko rozważana była również sprawa wzmożenia **propagandy na rzecz morza. wśród młodzieży** zarówno szkolnej jak i pozaszkolnej.

Po przyjęciu przez Radę Główną i uchwaleniu **programu prac Ligi Morskiej i Kolonjalnej na najbliższe dwa lata,** wyrażono podziękowanie zarządowi głównemu i pracownikom biura za intensywną, skuteczną i pełną poświęcenia pracę za ubiegły czas.

Parada w Moskwie

Traktory artyleryjskie na Czerwonym Placu przed mauzoleum Lenina.

Delegacja polska

na Kongresie unji światowej przyjaciół Ligi Narodów

W Brukseli zakończono *Międzynarodowy Kongres Unji Światowej Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.* Polska była na nim reprezentowana przez sen. *Loewenherza i prof. Strońskiego.* Delegaci polscy uczestniczyli w prezydjum kongresu i we wszystkich komisjach. Delegacja poruszyła m. in. sprawę *generalicji ochrony mniejszości* oraz sprawę odprężenia stosunków między Polską i Wolnem Miastem Gdańskiem oraz wejścia ich na drogę normalnego rozwoju.

Po kongresie Unji Światowej Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów odbyła się *konferencja dla obrony pokoju.* Polska była reprezentowana w komitecie redakcyjnym, złożonym z 10 osób. Polacy poruszali głównie sprawę *rozbrojenia moralnego* oraz przyjęcia definicji napastnika w myśl umów, zawartych w Londynie w r. ub. Wszystkie *polskie poprawki zostały przyjęte.*

Obniżka pensji kolejarzy w St. Zjednoczonych

Komitet dyrektorów głównych towarzystw kolejowych Stanów Zjedn. zawiadomił o obniżce z dniem 1 lipca rb. pensyj wszystkich zsyndykowanych kolejarzy o 15 proc. Zniżka ta zacznie obowiązywać w miejsce dotychczasowej redukcji pensyj, wynoszącej 10 proc. pensyj zasadniczych i upływającej w dniu 30 czerwca rb.

Przywódcy rewolty w Czechosłowacji

Deutsch stracił lewo oko

„Sunday Times" zamieszcza **wywiad,** dokonany przez swego korespondenta w wiosce czechosłowackiej, blisko granicy austrjackiej **z ukrywającymi się tam przywódcami austrjackich socjalistów Deutschem i Bauerem.** Deutsch, który był głównym dowódcą Schutzbundu, został w czasie walk **zraniony w oko.** Istnieje nadzieja, że prawe oko zostanie uratowane, ale lewe uważane jest za stracone. Obaj przywódcy socjalistyczni otoczeni są przez **specjalną ochronę,** w obawie przed zamachem na ich życie. W rozmowach z korespondentem Deutsch oświadczył, że **Schutzbund posiadał broń od okresu zakończenia wojny.** Przeznaczona ona była do obrony konstytucji i republiki.

Policja i Heimwehra „działały bardzo brutalnie", używając artylerji nietylko przeciwko Schutzbundowi, ale **przeciwko domom, zamieszkałych przez kobiety i dzieci.**

O swojej ucieczce Deutsch opowiada, że **ranny i częściowo ślepy, szukając poomacku drogi przez lasy i pola, dotarł w czwartek rano do czeskiej granicy. Na zarzuty** arcekanclerza Fey'a, jakoby Deutsch porzucił swoich ludzi, gdy tylko walka się zaczęła i razem z Bauerem uciekł, **mając kieszenie wypchane pieniędzmi,** Deutsch oświadczył, że walczył, dopóty, dopóki to było możliwe. Co do pieniędzy, rzekomo przez niego zabranych, Deutsch oświadczył, **że poprostu nie miał ze sobą ani jednego grosza.**

Siostrę jego aresztowano, żonę zmuszono do ucieczki i nie wie on nawet, gdzie się ona znajduje. Syn stracił posadę, a **18-letnia córka jest w niebezpieczeństwie** wskutek wiadomości, podanej przez jakiegoś nierozumnego czeskiego dziennikarza, który ogłosił **zmyślony malowniczy opis, jakoby córka Deutscha walczyła przy boku ojca na barykadach.** Korespond. podaje następnie rozmowę swoją z Otto Bauerem, który podkreślił, że cały majątek, jaki zabrał ze sobą, wynosił **100 szylingów austrjackich w banknotach.** Bauer, jak zaznaczył, korespondent, **sprawia wrażenie człowieka całkowicie złamanego.**

Zgon przyjaciela Polski

W Nowym Yorku zmarł b. senator stanu Nebraska *Gilbert Hitchcock* w 74-ym roku życia. Był to wypróbowany *przyjaciel Polski.* Obok Wilsona i płk. House'a podczas wojny światowej *najwięcej przyczynił się w Stanach Zjednoczonych* do uznania słusznych żądań Polski. Ignacy Paderewski miał w nim zaufanego pomocnika zwłaszcza w sprawach tworzenia armji polskiej we Francji. Z zawodu prawnik, Hitchcock przez lat 18 zasiadał w kongresie. Był do końca życia wydawcą dziennika **„World Herald" w mieście Omaha.**

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Fala niebywałych mrozów nawiedziła północno - wschodnie dzielnice Stanów Zjednoczonych. W Nowym Jorku 25 st. Celsjusza.

W Berlinie otwarty został pierwszy zjazd kompozytorów niemieckich.

Szoferzy taksówek w Paryżu odrzucili propozycje pośrednictwa. Strajk trwa dalej.

W Ujściu nad Łabą zmarł przemysłowiec Ignacy Petschek, najbogatszy człowiek Czechosłowacji.

Wyniki wyborów municypalnych w Grecji przyniosły zwycięstwo obozowi rządowemu.

W Czechosłowacji wybudowano w ostatnim czasie 21 lotnisk cywilnych.

W Italji od opłaty podatku, kawalerskiego, zwolnieni będą ci, którzy uznają swe nieprawe potomstwo.

W jednym z domów Nowego Jorku wybuchł pożar; zginęło 7 osób, w czem troje dzieci.

Na uniwersytecie w Tuluzie, wprowadzono do egzaminów język polski narówni z innemi językami.

Premjer węgierski Goemboesz w marcu wybiera się do Rzymu dokąd przybędzie również kanclerz Dollfuss.

Na wyspie Krecie spadł olbrzymi śnieg; bydło ginie masowo z powodu zimna.

132 deputowanych lewicy francuskiej utworzyło grupę „obrońców swobód demokratycznych i robotniczych".

W Tokio uległ katastrofie samolot; 6-ciu członków załogi zginęło.

Hitler oświadczył korespondentowi „Daily Mail" że Dymitrow i jego towarzysze będą zwolnieni.

W Rydze zmarł szef sztabu generalnego armji łotewskiej gen. Kalejs.

Wybory do rady miejskiej w Wilnie mają odbyć się w maju.

W r. 1930 w Warszawie zawarto małżeństw 8891, w r. 1933 zaś 9700.

Uśmiechniesz się

Gdy zmarł wybitny prawnik niemiecki Staub, autor słynnych komentarzy do prawa handlowego, przyjaciele jego zastanawiali się, jaki napis umieścić mu na pomniku. Wreszcie pewien stary profesor, obdarzony filozoficznym dowcipem, zaproponował wśród ogólnego poklasku taki nagrbek:

— Tu leży Staub. Komentarze zbyteczne.

* * *

— Za cenę 5 złotych mogę panu przepowiedzieć n a każdy dzień pogodę.

— Jest pan meteorologiem?

— Nie, reumatykiem.

Polska rodzina z Filadelfji

zginęła w katastrofie samochodowej

Straszliwa katastrofa wydarzyła się w polskiej rodzinie Kalkosińskich z Filadelfji. W ostry mróz Kalkosiński z żoną, synem i córką wyjechał samochodem w okolice miasta. Nagle na moście nad Facony Creek *samochód pośliznął się na zlodowaciałym śniegu i przebiwszy poręcz spadł do rzeki.* Wszyscy czterej podróżni *zabici zostali na miejscu.*

Kalkosiński był właścicielem fabryki pończoch, zatrudniającej 35 robotników.

Pierwsza córka dla... zwierząt

Okrucieństwa Eskimosów

U Eskimosów panują straszliwe prawa, krzywdzące kobiety już od niemowlęctwa. Gdy w rodzinie urodzi się pierwsze dziecko — dziewczyna, a nie chłopak, uważa się ją za szatana. Do trzech dni biedne dziecko musi być zamordowane, a zwłoki rzucone zwierzętom na pożarcie. Jeśli drugiem z rzędu dzieckiem będzie również dziewczynka to musi być zamordowana własnoręcznie przez matkę. Matka — Eskimoska musi tak długo mordować swoje córki, aż przyjdzie na świat chłopiec.

Podróżnik Razmussen opowiada, że pewna Eskimoska zamordowała tak siedmioro niemowląt!

Siostrzenica b. premjera Francji reżyserką filmową

Siostrzenica b. premjera francuskiego uchodzi za jednego z najzdolniejszych reżyserów filmowych i poświęca się z zamiłowaniem swej pracy. Pani Ninon Tallon studjowała przed kilkoma laty na uniwersytecie wiedeńskim filozofję. Niedawno ukończyła nakręcanie wersji francuskiej granego obecnie w Polsce filmu wiedeńskiego „Przygoda na Lido" oraz brała udział w ekspedycji filmowej do Sahary.

Przed kilkoma dniami p. Tallon przybyła do Wiednia w charakterze reżyserki nowego filmu francuskiego pt. „Król Cyganów", który nakręcony zostanie w atelier wiedeńskiem.

Ford podwyższa zarobki

7 miljonów wyniosły płace w styczniu

Ford w wywiadzie prasowym oświadcza, że żaden interes, oparty na niskiem wynagrodzeniu robotnika nie może prosperować. Podczas depresji zarobki robotników w fabrykach Forda spadły. Dziś jednak *podwyższa on stopniowo płace,* wynoszące od 4 do 8.50 dolarów dziennie. Jest on przekonany, że niebawem powróci do poziomu minimum 6 dolarów dziennie. Płace robotników w fabryce detroickiej Forda wynosiły w styczniu *7.500.000 dolarów.*

Tajemnicze samoloty i okręt widmo

Nad lądami arktycznemi i południowym Pacyfiku

Po niewyjaśnionym alarmie prasy skandynawskiej na temat tajemnicz. samolotów przelatujących wśród zawiei i burzy śnieżnej nad lądami arktycznem, nadchodzą teraz równie sensacyjne i zagadkowe wieści z innego punktu kuli ziemskiej — z Australji. Gdy w Szwecji chodziło o samoloty niewiadomego pochodzenia, tutaj jest mowa o tajemniczym okręcie widmie, który wałęsa się newiadomo poco w okolicach wybrzeży północnej Australji, zagląda raz po raz w pobliże wysp na południowym Pacyfiku. Okręt-widmo nie wywiesza żadnej flagi, nie zatrzymuje się na wezwanie.

Przypuszczają, iż chodzi tu o zamaskowany dla niepoznaki okręt pomiarowy japoński, który załoga zbiera wszelkie dane o sytuacji i położeniu wysp australijskich i obronie wybrzeży północnej Australji.

Samoloty spieszą z pomocą rozbitkom „Czeluskina"

Specjalna komisja rządowa powołana celem niesienia pomocy rozbitkom ekspedycji statku „Czeluskin" otrzymała wiadomość, że ze stacji polarnej na przylądku Wellen wyruszyła druga wyprawa ratownicza, złożona z 20 zaprzęgów, udając się w kierunku przylądka Onnman, najbliższej stacji polarnej na kontynencie od obozu rozbitków. Eskadra samolotów przygotowana do odlotu oczekuje na przylądku Wellen i Siewierny przyjaznych warunków atmosferycznych, aby wyruszyć z pomocą rozbitkom. Komisja rządowa zamierza pozatem wysłać na pomoc 2 samoloty z Kamczatki i 3 samoloty z Władywostoku.

Gdzie, co i jak?

60 miljonów zł. deficytu wykazała gospodarka m. Warszawy za ostatnie trzy lata.

Inż. M. Ponikiewski został mianowany dyrektorem technicznym Funduszu Pracy.

W Poznaniu odbył się doroczny zjazd delegatów okręgu wielkopolskiego Związku Legjonistów.

We wsi Pawłowie pod Katowicami wpadł do kościoła wściekły pies i pokąsał kilka osób.

W Rybniku odbyło się uroczyste otwarcie powszechnego uniwersytetu zorganizowanego przez P. O. W.

Wszechpolską wystawę gołębi pocztowych otwarto w Poznaniu.

Do Sztokholmu przybyła narciarska reprezentacja Polski.

Obroty kin i teatrów warszawskich w styczniu b. r., wzrosły o 100 tys. zł. w porównaniu ze styczniem ub. r.

Zaległe podatki państwowe i samorządowe od nieruchomości miejskiej wynoszą 90 milj. zł.

Do Warszawy przybędzie w pierwszych dniach marca delegacja przemysłowców angielskich.

W Wieluniu pod Łodzią stwierdzono 6 wypadków tyfusu plamistego.

W Krakowie międzymiastowe zawody zapaśnicze zakończyły się zwycięstwem Śląska 15:9.

Ferje wielkanocne w szkołach będą trwały od 28 marca do dnia 3 kwietnia.

Związek literatów krakowskich ogłosił konkurs na sztukę legjonową. Termin nadsyłania 15 grudnia r. b.

Od 15 maja Warszawa otrzyma nowy pociąg pospieszny do Gdyni; odjazd po 15-ej, przyjazd do Gdyni około 22,30.

Mecz hokejowy Polska — Niemcy w Krynicy został przełożony na 25 bm.

Z Rygi przybędzie do Wilna w początku marca wycieczka łotewska składająca się z 300 osób.

Gdy przeczytasz

Pewna kobieta zgłosiła się o radę do adwokata. Gdy skończyła opowiadanie adwokat zapytał ją, czy rzeczywiście przedstawiła wszystko prawdziwie jak było.

— Tak jest, panie mecenasie — odparła — powiedziałam całą prawdę, a pan już może sobie kłamać.

* * *

Nauczycielka stara się wyjaśnić uczennicy pojęcie teraźniejszości i przyszłości.

— Maniu, dzisiaj mówisz: jestem dziecko. Co powiesz, gdy dorośniesz?

— Mam dziecko.

ANTONI MARCZYŃSKI. 65)

PODPALACZE

W Genewie każde dziecko wie, że w Pałacu Ligi straszy. I tak jest naprawdę, i nie można się dziwić; gdzie popełnią zbrodnię, tam musi straszyć. A nie było chyba większej zbrodni nad tę, jaką popełniono w tym pałacu. Jest to historja tak ponura, że może służyć za temat tylko do powieści kryminalnej. Czyli nadaje się również na bajeczkę dla dzieci. Boć przecież najkrwawsze „Mordgeschichten" opowiadamy właśnie dzieciom. W najprymitywniejszej bajce p. t. „Alibaba i 40 rozbójników" są 43 trupy, w tem większość wymordowana w wyrafinowanie okrutny sposób wrzącym olejem. Takim rekordem nie może się poszczycić żadna powieść kryminalna... A legendy? A dzieje ojczyste? A najplugawsza kronika kryminalna, czyli historja powszechna? A lat not least biblja, z jej grand-guignoloskiemi scenami?... Tem karmimy od początku naszych milusińskich i dziwimy się naiwnie, że wiązienia są stale przedłużone. I że tyle się podobnia masowych morderstw, zwanych pięknie wojnami...

Dramat, jaki się rozegrał w pałacu genewskim wygląda w wersji bajkowej tak:

„W dużym **BIAŁYM DOMU** żył raz bardzo mądry i szlachetny człowiek, zwał się **WILSON.** Żyła wówczas również bardzo nieszczęśliwa wdowa, która wielu synów straciła na wojnie; zwała się **LUDZKOŚĆ.** Pobrało się tych dwoje, a było proroctwo, że ich dziecię m o ż e przynieść szczęśce całemu światu. Może, o ile zdoła unieszkodliwić straszliwych korsarzy, **SAMUELA, ABLA, ROGERA** i paru innych.

Dowiedzieli się piraci o tej wróżbie i postanowili zgładzić dzieciątko, skoro tylko przyjdzie na świat. Że jednak sami byli zbyt tchórzliwi, wynajęli sobie gromadę zbirów. Na czele tej bandy stanęli niejaki **LLOYD GEORGE** i **FRANCESCO NITTI.** Ci dwaj przybyli do **WILSONA,** stali się jego przyjaciółmi, pomogli mu budować wspaniały pałac genewski dla przyszłego władcy świata i często tam bywali w gościnie.

Dziecko przyszło na świat. Córeczka. Uszczęśliwieni rodzice nadali jej imię zdawna upatrzone, **LIGA NARODÓW.** Cały świat szalał z radości ale zbiry czuwały. **LLOYD GEORGE** własnoręcznie zadusił niemowlę, gdy matka spała. **WILSON** niebawem umarł ze zgryzoty, lecz matka nic nie wie dotychczas.

Biedną **LUDZKOŚĆ** wypędzono z pałacu. Wytłumaczono jej, że taka stara nędzarka jak ona nie ma tu nic do roboty. Że przy dziecku muszą czuwać mądrzy lekarze, uczniowie Lloydów i Nittich. I biedna matka wierzy po dziś dzień, że **LIGA** żyje, że wzrasta w zdrowiu, że niebawem obejmie rządy nad światem i da mu upragnione szczęście, czyli **WIECZYSTY POKÓJ.** Nawet nie przeczuwa, że jej **NAJLEPSZE** dziecko, jej ukochaną **LIGĘ** zamordowano już dawno!

Kropka. Bajka skończona, dziecino.. — A sens moralny?... Niema. Jest zato niemoralny bezsens głupoty LUDZKOŚCI. Taka stara, doświadczona kobieta powinna się była dawno domyślić, co spotkało LIGĘ. Naiwna łatwowierność w jej wieku jest najczystszą głupotą, a głupota we mnie nie budzi współczucia...

ROZDZIAŁ XVII.

Udało się burzę zażegnać. Polska, jak zwykle ustąpiła. Polskie torpedowce opuściły Gdańsk, poczem Senat Wolnego Miasta udzielił Polsce żądanej satysfakcji. Przewodniczący serdecznie dziękował polskiemu delegatowi, zamknął nadzwyczajne posiedzenie Ligi, i Genewa zaczęła się opróżniać. W przepełnionych sleepingach dyplomaci, kokoty, dziennikarze wypoczywali po „znojnej" pracy nad Lemanem.

Zato w kuźni braci Lestów praca wrzała od świtu do nocy. Dawid Lest miał referat prasowy. Nie znaczy to, że sam pisywał artykuły, na to musiałby mieć chyba sto rąk. Nie. On tylko obmyślał tematy, które jego współpracownicy rozsiani po stolicach wszystkich państw Europy rozwijali odpowiednio. Niekiedy jeden taki „Leitmotiv" obowiązywał „zaprzyjaźnione" dzienniki w ciągu całego tygodnia, lecz bywało i tak, że Dawid Lest wysyłał nowe instrukcje dwa razy dziennie. Taki wypadek zaszedł właśnie dzisiaj. Jeszcze rano Dawid polecił wyszydzać Ligę Narodów i udowadniać, że dawno już, bo w czasie walk w Mandżurji straciła resztki autorytetu, tymczasem w południe otrzymał depeszę od brata, że konflikt gdański zażegnany.

— Do pracy, panno Rachelo!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Marszałek Senatu Raczkiewicz Władysław

objął protektorat Zjazdu Ochotników z Ameryki

W kwietniu przypada 15-to lecie przyjazdu do Polski Armji Polskiej z Francji, w skład któ rej wchodziła 27-mio tysięczna polska armja z Ameryki. Otóż ci ochotnicy z Ameryki, zamieszkali w Polsce, urządzają w czerwcu w Równem Zjazd, aby uczcić 15-tą rocznicę powrotu do Polski, oraz uzgodnić środki i zadania w pracy społecznej Koła Ochotników z Ameryki.

Protektorat Zjazdu objął Prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, Marszałek Senatu Raczkiewicz Władysław.

„Doceniając wielkie zasługi, jakie w ofiarnych walkach o Niepodległość położyli ochotnicy armji polskiej z Ameryki, wyrażam zgodę na objęcie protektoratu i jednocześnie życzę Panom powodzenia w pracach przygotowawczych do Zjazdu" — oto treść listu Marszałka Senatu do Przewodniczącego Koła Ochotników z Ameryki.

Jak wiadomo Marszałek Senatu Raczkiewicz jest wśród Polaków w Ameryce osobistością wysoce popularną.

300 tysięcy odznak strzeleckich

Zestawienie z poszczególnych okręgów

Według ostatnich, jeszcze niekompletnych danych liczba uzyskanych w Polsce odznak strzeleckich przekroczy niebawem 250.000. — Ilość zdobytych odznak w poszczególnych okręgach przedstawia się następująco: podokręg Kielce — 3.185, Nowogródek — 4.382, Stanisławów — 5.222, Wołyń — 6.000, okręg Lublin — 7.307, Brześć nad Bugiem — 9.120, Grodno — 11.646, stolica — 12.591, podokręg Wilno — 14.958, okręg Warszawa-prowincja — 15.770, Łódź — 16.691, Toruń — 34.555, podokręg Śląsk — 37.225, okręg Poznań — aż 44.178.

Po doliczeniu odznak z terenu trzech okręgów, z których brak jeszcze danych, a mianowicie z Krakowa, Lwowa i Tarnopola — ilość uzyskanych w ostatnim roku odznak strzeleckich dociągnie niewątpliwie 300 tysięcy, czyli w porównaniu z dorobkiem roku ubiegłego liczba ta powiększy się więcej niżeli w dwójnasób.

Kto wygrał?

Warszawa 20 2 (PAT). W dniu wczorajszym jako 3-cim dniu ciągnienia I klasy 29 Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na nr-ry losów

10.000 zł na nr. 58,523.

2000 zł. na nr. 31,300, 77,453 i 140,250.

Stada wilków grasują na Podkarpaciu

Z Bukaresztu donoszą. Wskutek długotrwałych opadów śnieżnych, którym w ciągu ostatnich trzech dni towarzyszyła gwałtowna wichura, ruch kolejowy odbywa się z wielkiemi opóźnieniami.

Mieszkańcom południowego Podkarpacia i Siedmiogrodu dają się we znaki olbrzymie stada zgłodniałych wilków. W Siedmiogrodzie wilki napadły na grupę wieśniaków, wracających z targu. Wszyscy chłopi padli ofiarą żarłocznych zwierząt.

Nad czem radzić będzie Pomorski Sejmik Wojewódzki

na sesji w dniu 2 marca w Toruniu?

Jak już donosiliśmy, w dniu 2 marca w Toruniu, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, odbędzie się druga sesja trzeciego okresu Pom. Sejmiku Wojewódzkiego. Sesja rozpocznie się o godz. 10 rano; porządek obrad jest następujący:

1. Otwarcie Sejmiku przez p. Wojewodę Pomorskiego.
2. Wybór: a) przewodniczącego Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego; b) zastępcy przewodniczącego Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego.
3. Przyjęcie protokółu I. sesji III. okresu Pom. Sejmiku Wojewódzkiego.
4. Wybór 1 członka i 1 zastępcy do Państwowej Rady Samorządowej.
5. Sprawozdanie rachunkowe i z administracji Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego za rok 1932/33.
6. Budżet Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego za czas od 1. IV. 1934 r. do 31. III. 1935 r.
7. Poprawki do budżetu Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1933/34, dokonane w myśl reskryptu Min. Spraw Wewn. z 8. IX. 1933 r. dot. zatwierdzenia tegoż budżetu.
8. Budżet dla Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie za czas od 1. X. 1933 r. do 31. III. 1934 r.
9. Przyjęcie do wiadomości decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie klucza podziału podatku krajowego.
10. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zatwierdzenia bilansu i rachunku strat i zysków Pom. Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności za rok 1933.
11. Wniosek w sprawie zatwierdzenia „Regulaminu komisji rewizyjnej Pom. Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu".
12. Wniosek w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla członków rady i zarządu Pom. Wojewódzkiej Komunanej Kasy Oszczędności za udział w posiedzeniach kasy.
13. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Funduszu Pracy w Warszawie w wysokości 327.428,— złotych na roboty meljoracyjne na Pomorzu.
14. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie kupna gmachu b. Wydziału Powiatowego w Gniewie.
15. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zmiany uzasadnienia uchwały Pom. Sejmiku Wojewódzkiego z dnia 1. VI. 1933 r. dot. zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w wysokości 2.000.000,— zł z Funduszu Pracy na budowę dróg i mostów.
16. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zaliczenia nowobudujących się dróg: a) Nowa Karczma — Egiertowo, b) Karsin — Dębowa Góra — Puck — Kaliska, c) Czersk — Tleń — Osie — Laskowice — Grudziądz, d) Górzno — Lidzbark — do kategorji dróg wojewódzkich.
17. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zmiany „Regulaminu o stosunku służbowym, uposażeniu, zaopatrzeniu emerytalnem pracowników Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego".
18. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zmiany „Regulaminu Pom. Wydziału Wojewódzkiego".
19. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie „Statutu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników w zakładach pracy Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego".
20. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie przyjęcia do wiadomości zmienionych warunków promesy Banku Gospodarstwa Krajowego z dnia 23 marca 1932 r. dot. zaciągnięcia dla Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" pożyczki długoterminowej w kwocie 8.712.500,— zł w złocie w celu konwersji zobowiązań krótkoterminowych.
21. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie udziału Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego w podwyższeniu kapitału zakładowego Pom. Elektrowni Krajowej „Gródek" i zaciągnięcia w tym celu pożyczki.

W pozostałych punktach rozpatrzonych będzie kilka spraw drobniejszych, poczem nastąpi zamknięcie sesji Sejmiku przez p. Wojewodę.

Afera Duńczyka w Polsce

Oszukał Angielkę na 2 i pół miljona złotych

Zbliża się ku końcowi śledztwo w sprawie wielkiej afery obywatela duńskiego Lassena na szkodę obywatelki angielskiej, stale zamieszkałej w Paryżu, Elżbiety Mortonowej. Lassen, poznawszy się z Mortonową na gruncie paryskim, zaproponował pomoc w eksploatacji jej olbrzymich terenów drzewnych w Polsce. Mortonowa wydała Lassenowi pełnomocnictwo. Nieuczciwy Duńczyk zorganizował eksploatację w sposób niezwykle pomysłowy ale mniej korzystny dla właścicielki.

Jak wykazała zakończona obecnie ekspertyza buchalteryjna, ogółem straty Mortonowej wynoszą 2.600.000 złotych, z czego 300.000 zł. podjął Lassen za sfałszowanemi dowodami z banku, na około 400.000 zł. zaciągnął pożyczek hipotecznych na resztę zaś składają się olbrzymie transporty drzewa, które sprzedawał, przywłaszczając sobie należności.

Lassen przebywa na wolności za kaucją 150.000 zł. Mortonowa przesłuchiwana była wielokrotnie przez sędziego śledczego w Paryżu na drodze rekwizycji. Jak wykazało dochodzenie, w aferę zamieszanych jest wiele osób, między innemi dwóch adwokatów — jeden z Warszawy, drugi z Lublina. Śledztwo prowadzone jest zarówno w Warszawie jak na terenie Wołynia, gdzie leżą dobra Mortonowej.

Hiszpańskie miasteczko jaskiniowców

W labiryncie podziemnych kamienic

W Hiszpanji znajdują się po dziś dzień całe osiedla których mieszkańcy tak jak w czasach przedhistorycznych mieszkają w izbach, wydrążonych w skałach. Otwór w jakiemś wzgórzu, na który nieświadomy turysta nie zwróci nawet uwagi, jest nieraz wejściem do ogromnego labiryntu będącego „kamienicą" zamieszkałą przez liczne rodziny. Jedno z przedmieść miasta Lerida jest całkowicie wydrążone w podziemiach i niesamowity to widok, gdy rano gromady robotników wyłażą z tych dziur, aby się udać do pracy.

Największem miastem jaskiniowców jest Guadix położone w pobliżu Grenady, gdzie na 35 tysięcy mieszkańców 20000 zamieszkuje groty podziemne. Twierdzą że im tam dobrze. — Góra chroni ich od chłodu w zimie, a od upałów w lecie. Kamień i drzewo na budowę domów kosztują drogo, a tam w przytulnem wnętrzu matki — ziemi budować nic nie potrzeba!

Jaskiniowcy hiszpańscy wiercą długie korytarze podziemne, wzdłuż których ciągną się pokoje, kominy kuchenne mają 15—20 metrów długości. Prawdziwy pałac zbudował sobie we wnętrzu góry pewien garncarz. Pokoje rozmieszczone są na trzech piętrach. Prowadzą do nich schody, dwa tarasy tworzą ogrody. Okna i drzwi wykute są w skale. Fasada „pałacowej góry" jest artystycznie pomalowana i ozdobiona kolumnami i posągami.

Kto wie czy podziemne pałace hiszpańskie nie są warte naśladownictwa i czy nie okazały by się praktyczniejsze dla bezrobotnych niż nędzne szałasy z lichych desek sklecone?

Arsenał na cmentarzu

Kierownik cmentarza centralnego w Wiedniu inż. miejski Lasch został aresztowany, ponieważ znaleziono na cmentarzu skład broni Schutzbundu.

Władze zarzucają inż. Laschowi, że broń była ukryta na cmentarzu za jego wiedzą.

Zatonął statek „Hardy" a nie „Saturn"

Załoga nie zdążyła wdziać pasów ratunkowych

Przed kilku dniami w czasie gwałtownej burzy, szalejącej na morzu statek niemiecki „Claus" zauważył na wysokości Rozewia statek niemiecki „Saturn" walczący ze wzburzonemi falami. W pewnej chwili „Saturn" zginął z oczu obserwujących go marynarzy ss. „Clausa".

Kapitan „Clausa" nie mogąc z powodu burzy przyjść z pomocą rozbitkom wrócił do portu i zawiadomił władze morskie, że „Saturn" zginął wraz z całą załogą.

Wielkie zdziwienie i radość wywołało wskutek smutnej wiadomości zjawienie się „Saturna" w porcie gdańskim wraz z całą żywą i zdrową załogą, która jak widać wyszła obronną ręką z opresji burzliwej nocy.

Jak okazało się później statkiem, który znalazł zgubę w odmętach morza był statek norweski „Hardy", co stwierdził spuszczony na pokład jego, nurek z holownika „Ursus", o czem wczoraj donosiliśmy.

Statek ten wyszedł z Gdyni w nocy 8 lutego z ładunkiem 800 ton węgla z f. „Polskarob" do portu norweskiego Kikruh. Załoga jego składała się z 14 ludzi z kapitanem Anderssenem na czele.

Przypuszczalnie cała załoga zginęła, gdyż nie natrafiono nigdzie na żadnego rozbitka. Morze również nie wyrzuciło żadnego topielca, wobec czego istnieje uzasadnione przypuszczenie, że załoga zginęła w zamkniętych kajutach, gdzie nurek dotychczas nie dotarł. Statek „Hardy" pochodził z Sarbsborgu i należał do Towarzystwa Tow. Skibs A. B. „Hardy", zbudowany był w roku 1919 o pojemności 775 ton.

Katastrofa nastąpić musiała momentalnie wskutek wywrócenia się statku i zalania maszyn wodą. Nietknięte pasy ratunkowe świadczą o tem, że załoga nie zdążyła nawet przywdziać ich w porę.

Identyczny wypadek zdarzył się mniej więcej na tem samem miejscu przed 6 laty, kiedy to wiatr i wysoka fala wywróciły statek polski „Górnik", wraz z całą załogą, złożoną z 10 ludzi.

Wydział ratowniczo - holowniczy pod kierownictwem dyrektora Zabokrzeckiego zbada przy pomocy nurków wnętrze statku jak tylko pogoda na to pozwoli. Zostaną wydobyte wówczas wartościowe części inwentarza zatopionego statku. Samego statku prawdopodobnie nie opłaci się wydobywać, gdyż pociągnęłoby to zbyt duże koszty, tembardziej, że znajdując się na znacznej głębokości nie zagraża on innym kursującym na tym szlaku statkom.

Życie gospodarcze

Inż. A. HRYNIEWIECKI,
naczelnik Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni

Rozwój przemysłu i handlu rybnego w Gdyni

Kilka lat temu dyskutowano, czy warto budować port rybacki w Gdyni, czy jest rzeczą realną istnienie rybactwa w dużem porcie handlowym.

Przed dwoma laty, już po zakończeniu budowy małego portu rybackiego w Gdyni, na krótko przed wykończeniem hali rybnej istniały jeszcze poważne wątpliwości co się stanie z placami obok portu rybackiego, bo przecież rybołóstwo wykorzystać ich nie może. W trosce o właściwe wyzyskanie miejsca proponowano założenie targu spożywczego i liczono się z koniecznością umieszczenia w porcie rybackim innych statków dla obsługi portu, ruchu przybrzeżnego itp. Nie mówiono tylko o statkach rybackich.

Dziś Gdynia może być z całą słusznością uważana za jeden z poważniejszych *ośrodków rybackich na Bałtyku.* Port rybacki przez 6 do 8 miesięcy w roku jest jednym z najbardziej ożywionych zakątków portu gdyńskiego, a obok niego powstają coraz to nowe budowle. Ruch portowy rybacki opiera się oczywiście nietylko na rybakach osiadłych w Gdyni, ale przedewszystkiem całem naszem *rybołówstwie morskiem, na handlu i na przemyśle,* który stopniowo zaczyna koncentrować się w Gdyni. Dlatego dla zrozumienia działalności Gdyni trzeba omówić całość naszego rybołówstwa

W zależności od Gdańska

W pierwszych latach, po objęciu wybrzeża było ono wyłącznie przybrzeżne, a niewielu rybaków posiadało statki motorowe. Przemysł na całem wybrzeżu był *drobny,* wyłącznie *wędzarniczy,* pracując okresowo podczas większych połowów, zatrudniał nieznaczne ilości sezonowych pracowników fizycznych. Handel ograniczał się do obrotów częścią złowionej ryby i to głównie dla potrzeb własnych wędzarni. Przesyłki ryb świeżych do większych miast w głębi kraju były nieznaczne, tak, samo eksport za granicę. Przywóz ryb zagranicznych przez port w Helu wynosił nie więcej jak *200 — 300 ton,* ale i te szły do Gdańska.

W 1920 — 1924 roku ilość wędzarń na wybrzeżu wzrosła, ale wkrótce większość tych nowych zakładów została zwinięta. Przyczyną tego były małe i nieregularne połowy ryb, mniejsze zapotrzebowanie na produkty spożywcze, małe środki obrotowe, a głównie konkurencja przemysłu i handlu gdańskiego. W Gdańsku oddawna istniał poważny rynek rybny, dość rozwinięty i dobrze zorganizowany przemysł i handel rybami własnych połowów i importowanemi, wśród których pierwsze miejsce zajmowały śledzie solone. Dla potrzeb swego przemysłu i handlu Gdańsk zakupywał nie mniej jak *50 proc. naszych połowów.*

Ponieważ przeciętana ilość połowów za dziesięciolecie 1921 — 1930 roku wynosiła 2450 ton, *wartości zł. 2.170,000,* więc Gdańsk obok dużych ilości ryb importowanych zakupywał od nas nie mniej jak 1200 ton rocznie za zł. 1.220.000 co mu dawało podwójne korzyści. Gotówka wypłacona naszym rybakom pozostawała w Gdańsku na zakup przedewszystkiem sprzętu rybackiego, łodzi i kutrów lub zaspokojenia innych potrzeb domowych rybaka. Zakupiona ryba, przerobiona w fabrykach gdańskich, a często nawet świeża, sprzedawana była zpowrotem do Polski za cenę oczywiście wyższą.

Dla tych powodów nasze małe wędzarnie i drobni handlarze ze skromnym zasobem gotówki, nie mogli rozwijać szerokiej działalności a nadmiernie powstałe wędzarnie zaprzestały pracy, gdyż brakło im należytych i trwałych podstaw do istnienia i rozwoju. Równocześnie w większych ośrodkach kraju powstawał dość liczny przemysł wędzarniany i konserwowy, opierający całkowicie swe istnienie na przerabianiu importowanej ryby, zakupywanej przez większe fabryki bezpośrednio zagranicą, albo też sprowadzanej z Gdańska, posiadającego zawsze u siebie rozmaite gatunki surowca w żądanej ilości.

Było więc koniecznością zarówno gospodarczą jak polityczną, zmienić całkowicie *niekorzystne dla nas położenie,* przy którem nasz rybak, a także nasz przemysł i handel znajdował się w całkowitej *prawie zależności od Gdańska.* Można to było osiągnąć przez rozwinięcie i podniesienie połowów własnych oraz skierowanie importu ryb do Gdyni, co razem wzięte mogłoby stworzyć podstawy zabezpieczające istnienie przemysłu i handlu.

Pierwsze pomyślne zmiany

Ale rozwiązanie takich, zadawałoby się prostych zadań, mogło stać się możliwem dopiero po *przeprowadzeniu długiej przygotowawczej* pracy i po uzyskaniu portu, terenów, *odpowiednich urządzeń technicznych,* stworzenia choćby drobnej własnej wytwórczości pomocniczej, dostosowaniu taryf kolejowych i ustaleniu określonej polityki celnej.

Praca w tym kierunku mogła być podjęta dopiero na początku 1928 r. po objęciu spraw rybołówstwa morskiego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Usiłowania w kierunku zwiększenia połowów bałtyckich dały zadawalniające wyniki, ku czemu przyczyniła się akcja *kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego,* budowa w Gdyni statków większych, wyłącznie z materjałów krajowych, badania nowych terenów połowów, na które skierowano rybaków, a także ulepszenia techniczne narzędzi połowu i statków. Równocześnie ze wzrostem ilości złowionej ryby spadła znacznie jej wartość, gdyż kryzys nie ominął rybołóstwa. Spadek wartości nie był korzystny dla rybaków, ale miał te dodatnie skutki, że znacznie zwiększył zapotrzebowanie kraju na własne tanie ryby, a dostarczanie zwiększonej ilości surowca wraz z jego taniością stworzyło *lepsze warunki dla przemysłu,* który po osiągnięciu na wybrzeżu najniższego stanu w 1928 roku *zaczyna się znów podnosić.*

Nietylko ten dodatni skutek wywołało zwiększenie połowów. Łowione w dużej ilości szprotty znajdują duży popyt i spożywane są zamiast droższego śledzia a wskutek tego w ostatnich latach zmniejsza się przywóz solonych śledzi nietylko z powodu kryzysu, ale również wobec zastępowania śledzi tańszemi szprotami.

Finansowanie eksportu
przez Bank Polski

Na podstawie danych zebranych przez Bank Polski, wykorzystanie kredytu dyskontowego w Banku Polskim przez poszczególne gałęzie przemysłu było, pomimo zwiększonej naogół produkcji w roku ubiegłym przeważnie słabsze, niż w analogicznych okresach 1932 roku.

Silniejszy wzrost portfelu zdyskontowanego w Banku przez *przemysł hutniczy,* był spowodowany przedewszystkiem zaliczeniem ze względów formalnych do dyskonta krajowego hutniczych weksli eksportowych, które w roku 1933 były przez zagranicznych odbiorców wystawione w *złotych i płatne w Polsce.* W latach poprzednich weksle te, opiewające wówczas na *waluty obce i płatne zagranicą,* były zaliczane do portfelu dewiz. Weksli takich zdyskontowanych przemysłowi było na koniec grudnia roku ubiegłego w portfelu Banku Polskiego na *27,6 miljn. złotych.*

Ponadto Bank posiadał, jak i w latach poprzednich portfel weksli eksportowych, przyjętych do dyskonta od różnych dziedzin życia gospodarczego, który na dzień 10 lutego r. b. wynosił *32 miljn. złotych.* Większość tego portfelu stanowiły *weksle sowieckie.*

Dnia 19 marca b. r.
ukaże się wielki numer
poświęcony sprawom morskim.
Numer ten będzie doskonałą okazją korzystnej reklamy.

HODOWLA i SKŁADY NASION
C. ULRICH założ. 1805 r.
Warszawa — Centrala Ceglana 11.
CENNIK na rok 1934 NASION
wyszedł i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie
9621

Przed rokowaniami handlowemi z Anglją

W wyniku konferencyj, jakie odbyły się w Warszawie z delegatami brytyjskiego departamentu handlu zamorskiego — biuro Rady Traktatowej opracowuje obecnie memorjał, w którym na podstawie tych rozmów zostaną sformułowane poglądy na możliwości współpracy *polskiego i brytyjskiego życia gospodarczego.* Memorjał ten będzie skierowany do brytyjskiego departamentu handlu zamorskiego.

Następnym etapem tych prac przygotowawczych do rokowań o nowy traktat handlowy polsko-brytyjski, będzie przyjazd do Warszawy delegacji angielskich przemysłowców i kupców.

Sprawy gdyńskie na komisji dla spraw handlu

W drugim kwartale r. b. odbywać się będą posiedzenia Komisji dla spraw handlu przy Min. przemysłu i handlu, na których omawiane będą aktualne potrzeby portu gdyńskiego. Komisja ta załatwiła już pozytywnie wiele postulatów portowych sfer gospodarczych. Pożądanem jest zatem aby i na obecne posiedzenie komisji zainteresowane firmy przedstawiały wnioski tyczące się usprawnień manipulacji portowej.

Z rynku pracy

— Fabryka Cegielskiego w Poznaniu zwiększyła stan zatrudnienia o około 100 robotników.

— Fabryka obuwia gumowego w Krośnie została ponownie uruchomiona, dając zatrudnienie przeszło 300 osobom.

— W woj. lubelskiem uruchomiono kilka tartaków, w których znalazło pracę około 150 robotników.

Zamknięcie 11 giełd

Donoszą z Berlina, że z dn. 1 kwietnia rb. będzie zamkniętych zupełnie *11 giełd* na terenie całej Rzeszy, tak że pozostanie jeszcze tylko *10 giełd.*

Samochody japońskie za 1600 zł na rynku południowej Afryki

Na rynku południowej Afryki znalazły się ostatnio artykuły produkcji japońskiej, importowane tam po cenach wykluczających wszelką konkurencję. Tak więc dwuosobowe samochody wraz ze wszystkiemi niezbędnemi częściami zapasowemi sprzedaje Japonja po 60 f. szt (1620 zł), motocykle — po 15 Ł. Agenci firm japońskich dostarczają 6-cio lampowe aparaty radjowe za 2 Ł (54), a aparaty detektorowe po 12 szylingów i 4 pensy za pół tuzina.

Mydło Bebe Szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Za 2500 zł naokoło świata
Aby zwalczyć kryzys w komunikacji okrętowej

Światowy kryzys gospodarczy wywarł ujemny wpływ między innemi również na komunikację okrętową. Wiele poważnych firm transportowych musiało ogłosić bankructwo, a te, które pozostały, z trudem unikają likwidacji. Jeszcze większy kryzys przeżywają w ostatnich latach pasażerskie linje okrętowe.

Skończyły się dawno te czasy, gdy podróżni wykupywali wszystkie miejsca w pierwszej klasie i gdy apartamenta i salony luksusowych okrętów rozbrzmiewały echem beztroskiej zabawy w czasie podróży.

W r. 1931 za *tysiąc dziesięć dolarów,* a w r. 1932 za *670* dolarów można było objechać świat, zwiedzając miejscowości, zasługujące na uwagę „globtrottera". Od r. 1932 zaczęła się zmniejszać liczba podróżnych. To też towarzystwa okrętowe, rozporządzające olbrzymim kapitałem, starały się uprzyjemnić swoim klientom podróż morską. Podróżny korzystał z komfortu, jaki można znaleźć tylko *w luksusowych hotelach.* Na wielkich okrętach japońskich, jak „Asama Maru" i „Chichibu Maru", zaprowadzono nawet *krótkofalowe stacje radjowe i uruchowiono kino teatry.* Niestety i te środki zawiodły. Liczba pasażerów *topniała w dalszym ciągu.* Postanowiono więc ostatecznie uciec się do starego sposobu; obniżyć do minimum ceny.

Na konferencji odbytej w ub. miesiącu w Tokjo, w której wzięli udział przedstawiciele towarzystw okrętowych, oraz biura podróży amerykańskich i japońskich obliczono, że ceny biletów naokoło świata można *obniżyć do 422 dolarów.* Są to bilety turystyczne, które jednak zapewniają podróżującemu *wszelkie wygody.* Cała trasa, wynosząca z Nowego Yorku, jako miejsca wyjazdu, 23,961 mil ang. (mila ang. wynosi przeszło 1.523 mtr.), biegnie tak jak poprzednio do San Francisco (z Nowego Yorku 3 211 mil), Jokohamy (5 499 mil), Londynu przez Suez (12 160 mil) i z Southampton do Nowego Yorku 3 091 mil. Pasażer, wysiadający na ląd, ma zapewnione *przejazdy autokarami,* pobyt w hotelach, opłaty widowiskowe i udogodnienia paszportowe. Organizatorzy wycieczek „around the world" przypuszczają, że zniżka ta ożywi znowu ruch na linjach okrętowych. Rzeczywiście podróż dokoła świata za cenę *2.500 złotych może niejednego zachęcić.* Tylko wielu musi się poważnie nad jednem zagadnieniem zastanowić: *skąd wziąć 2.500 złotych?*

Ważne dla posiadaczy książeczek PKO.

W lutym należy składać w urzędach pocztowych lub w odziałach P. K. O. książeczki wkładkowe od Nr. 500 000 do Nr 799 999 bez litery w celu przesłania do centrali dla dopisania odsetek Na złożoną książeczkę właściciel otrzymuje pokwitowanie z tem, że zwrot książeczki nastąpi po upływie kilku dni od daty jej złożenia.

NAJWYTWORNIEJSZE i NAJWIĘKSZE
Kino Torunia **MARS**
ul. Warszawska
NIEZNAJOMA Z TELEFONU
z piękną parą kochanków
Sally Eilers i Jamesem Dunnem
W każdym porcie dziewczyna — to hasło każdego marynarza.
Nadprogram: Tygodnik ze złotej serji Foxa
Początek o godz. 17, 19, 21,
W niedzielę i święta o g. 15, 17, 19, 21

KRONIKA

Środa 21 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Leona
Środa Feliksa b.

— **Dyżur nocny aptek** od dnia 15 do 22 bm. dyżuruje „Apteka Radziecka", ul. Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka „Św. Anny" ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Nieznajoma z telefonu.
ŚWIATOWID — Baby.
PALACE — Precz z miłością.
LIRA — Stracony express.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU
Tel. kasy 900 dyr. Józef Cernobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

We wtorek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej
„CYRANO DE BERGERAC"
Komedja bohaterska w 5-ciu aktach E. Rostanda
przekład M. Konopnickiej i Zagórskiego
Ceny zniżone

W środę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej
„CYRANO DE BERGERAC"
Komedja bohaterska w 5 aktach E. Rostanda
przekład M. Konopnickiej i Zagórskiego.
Ceny zniżone

W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 20-tej
„CYRANO DE BERGERAC"
Komedja bohaterska w 5-ciu aktach E. Rostanda
przekład M. Konopnickiej i Zagórskiego
Ceny zniżone

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restauracja najlepsza i najtańsz .

Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.

Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio — Bielizna — Galanterja — Trykotaże.

Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Z miasta

— **Zebranie Klubu Kajakowców.** W dniu 22 lutego o godz. 19 odbędzie się walne zebranie członków Klubu Kajakowców. Zebranie odbędzie się w lokalu Klubu przy ul. Nadbrzeżnej.

— **Z teatru.** Dziś we wtorek, dnia 20 bm. i w środę dnia 21 bm. o godz. 20 arcydzieło Rostanda, komedja bohaterska w 5 aktach „Cyrano de Bergerac" w opracowaniu reżyserskiem Wł. Brackiego. W przygotowaniu komedja polska St. Miłaszewskiej pt. „Drugie imię miłości" w której wystąpi gościnnie p. Mazarekówna.

— **Podziękowanie.** W dniu 19 bm. wpłacono do Adm. naszego pisma za pośrednictwem D-twa 8 pac. w Toruniu kwotę 8 zł, ofiarowaną przez p. Siódmiaka na rzecz najbiedniejszych dzieci naszego miasta. W imieniu biednych dzieci składamy p. Siódmiakowi serdeczne „Bóg zapłać".

— **Echa „zabawy dzieci".** Zarząd Komitetu Opieki Rodzicielskiej przy żeńskiej Szkole Powszechnej nr. 6 w Toruniu składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy datkiem lub pracą przyczynili się do urządzenia „Zabawy dzieci" w dniu 11 bm. Dochód przeznaczony został w całości na dożywianie biednej dziatwy wspomnianej szkoły.

— **Podziękowanie.** Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Toruniu złożył kwotę 40 zł. na najbiedniejsze dzieci Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu zamiast wieńca na trumnę śp. radcy Magistratu Tadeusza Janowskiego. Za powyższą ofiarę składa Zarząd Opieki Szkolnej przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem serdeczne podziękowanie.

— **Z miejskiego komitetu LOPP w Toruniu.** We wtorek, dnia 27 lutego br. o godz. 19 odbędzie się w sali Rady Powiatowej (gmach Starostwa Powiatowego, przy placu Teatralnym) **zwyczajne zgromadzenie sprawozdawcze Komitetu Miejskiego LOPP.**, na którem między innemi zarząd przedstawi sprawozdania ze swej działalności w roku ub. oraz dokonane zostaną uzupełniające wybory do władz miejskiego komitetu. Na powyższe zgromadzenie zarząd komitetu zaprasza wszystkich delegatów kół oraz członków i sympatyków Ligi.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm. Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, miejscami z przelotnymi opadami. Temperatura bez zmian. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

W 461 rocznicę urodzin wielkiego syna Torunia

Posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu ku czci Mikołaja Kopernika

W poniedziałek, dnia 19 lutego minął 461 rok od dnia urodzin wielkiego Toruńczyka, Mikołaja Kopernika.

Specjalnie uroczyście obchodziło ten dzień *Towarzystwo Naukowe w Toruniu*, staraniem którego o godz. 8,30 odprawioną została msza św. w kaplicy Kopernika w bazylice św. Jana.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Wieczorem o godz. 18,30 przed swem publicznem posiedzeniem Towarzystwo Naukowe w Toruniu odbyło *doroczne walne zebranie*, na którem prezes *ks. Mańkowski* zdał sprawozdanie z działalności zarządu w r. 1933.

Ze sprawozdania tego wynika, że *rok ubiegły*, jako rok jubileuszowy miasta Torunia, był *okresem wzmożonej działalności Towarzystwa Naukowego.*

Wydało ono m. in. pierwszy tom *„Dziejów Politycznych Torunia u schyłku Rzeczpospolitej"*, napisanych przez *Stanisława Wałęgę*, oraz jeden tom *„Zapisków"* Towarzystwa. Dalej wzięto udział w wystawie książki polskiej w czasie międzynarodowego zjazdu historyków w Warszawie, oraz finansowano wyjazd jednego historyka na zjazd do Królewca.

Po powyższem sprawozdaniu udzielono zarządowi absolutorjum, poczem dla uzupełnienia komisji rewizyjnej wybrano do niej p. wizytatora *Makowskiego.*

W wolnych wnioskach zalecono zarządowi, by zajął się energiczniej propagandą Towarzystwa i pozyskaniem dla niego większej ilości członków.

PUBLICZNE POSIEDZENIE NAUKOWE

O godz. 20 odbyło się w auli państwowego gimnazjum męskiego im. Kopernika *doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego*, które w części pierwszej, starym zwyczajem było *poświęcone Kopernikowi.*

Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa ks. *Mańkowski*, witając przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, w osobach pp. *wicewojewody dr. Seydlitza* i zastępcy p. *starosty krajowego Łąckiego mgr. Jagalskiego.* Następnie ks. prezes *Mańkowski* scharakteryzował zebranym *postać Kopernika na tle jego epoki.*

W drugiej części posiedzenia profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr. *Zygmunt Wojciechowski* wygłosił obszerny odczyt p. t.: *„Pomorze, a pojęcie Polski piastowskiej".*

Wreszcie na zakończenie p. dyr. *Mocarski* przedstawił zebranym *sprawozdanie Książnicy Miejskiej im. Kopernika za rok 1933.*

Na tem posiedzenie publiczne zakończono.

Szersze omówienie przebiegu posiedzenia odkładamy do jednego z najbliższych numerów.

W trosce o ożywienie ruchu budowlanego

Zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich w Toruniu

W niedzielę, dnia 18 bm. Toruń gościł delegatów wszystkich organizacyj murarskich i ciesielskich z terenu Pomorza.

O godz. 11-tej przed poł. odbyło się w sali Książęcej Dworu Artusa zebranie delegatów **Związku Cechów Murarskich i Ciesielskich na Pomorzu oraz Starszych Cechów Murarskich i Ciesielskich**, na którem, po uchwaleniu przez mistrzów regulaminu dla uczniów, prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu **p. Jakubowski** omówił działalność cechów i związku cechowego i ich stosunek do władz przemysłowych i Izby Rzemieślniczej.

Zkolei wysłuchano sprawozdania z prac zarządu Związku Cechowego w roku ubiegłym, poczem — na zakończenie przedpołudniowych obrad uchwalono taryfę, wprowadzającą racjonalizację kalkulacji kosztów budowlanych.

Popołudniu, o godz. 14-tej rozpoczęły się obrady ogólne zjazdu, w których z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu wziął udział p. **radca Barciszewski**, a z ramienia Centralnego Związku **p. Domeracki** z Warszawy.

Pierwszą część obrad poświęcono referatom, omawiającym sytuację zawodów budowlanych oraz zajęciu stanowiska w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego i budowlanego. I tak p. Cieszyński z Grudziądza przedstawił zebranym zasady prowadzenia przedsiębiorstwa budowlanego w świetle obowiązujących przepisów prawnych; — p. Błaszkiewicz z Torunia omówił stan rzemiosła murarskiego i ciesielskiego na tle obecnego ruchu budowlanego; — wreszcie p. prezes Drecki z Torunia objaśnił uczestnikom zjazdu, jaki wpływ ma Fundusz Pracy na ożywienie ruchu budowlanego.

Po półgodzinnej przerwie przystąpiono do dyskusji nad poprzednio wygłoszonemi referatami. Dyskusja była nadzwyczaj ożywioną, a tyczyła się przedewszystkiem największej bolączki przedsiębiorstw tej branży a mianowicie zwyżki cen artykułów budowlanych i związanej z tem polityki drzewnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

W wyniku dyskusji uchwalono wysłać do kompetentnych władz odpowiednie rezolucje.

Na zakończenie obrad zjazdu omówiono kwestję ubezpieczenia od wypadków w przemyśle.

„Działacz" z niwy młodokupieckiej

Po aresztowaniu radn. Augustyniaka

Wczoraj podaliśmy wiadomość o aresztowaniu w Toruniu działacza „narodowego", radnego miejskiego Józefa Augustyniaka. Fakt ten który odbił się głośnem echem nie tylko w samym Toruniu, lecz i poza Toruniem, nie znalazł jedynie żadnego, najlżejszego nawet oddźwięku na łamach centralnego organu „narodowców" — „Słowa Pomorskiego". Ciężkie zarzuty, wytoczone przeciwko „ich" radnemu i „ich" działaczowi, pismo pokrywa głuchem milczeniem. Ale milczenie czasami jest bardzo wymowne...

Jest rzeczą zrozumiałą, że „obóz" p. Augustyniaka czuje się zaszłemi wypadkami w najwyższym stopniu zakłopotany, tembardziej, że p. A. wśród czołowych mężów stronnictwa uchodził za człowieka wysoce zaufanego i pewnego, a przedewszystkiem pełnokrwistego, 100-procentowego endeka, — takiego, co to z „sanacją" nigdy nic wspólnego nie miał i zawsze do niej stał w „zasadniczej" opozycji.

Zresztą o działalności Augustyniaka można by wiele powiedzieć. Na razie wspomnimy tylko, że był on prezesem młodzieży kupieckiej i pod swym przewodem usiłował organizację tę sprowadzić na bezdroża partyjne. Człowiek ten, którego oskarża się o ciężkie, hańbiące przestępstwa, związane właśnie z jego zawodem kupca, przez lata z lekkiej ręki Str. Narodowego kierował organizacją młodzieży kupieckiej, usiłując uchodzić za wzór dla wstępującego w życie pokolenia pracowników handlowych. Jakiż chaos musi dziś powstać w umysłach tych, którzy darzyli Augustyniaka przez tak długi czas swem zaufaniem, kierując się jego wskazówkami w życiu społecznem i zawodowem. W każdym bądź razie trudno przypuścić, aby po ostatecznem wyklarowaniu się afery Augustyniaka w organizacji młodzieży kupieckiej znalazł się jeszcze ktoś naiwny, który pragnąłby wzorować się na działaczach endeckich.

Wśród Przyjaciół Harcerstwa

W ubiegłą niedzielę odbyło się w auli gimnazjum żeńskiego *doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa.*

Zebranie zagaiła p. wicewojewodzina *Seydlitzowa*, poczem nastąpiły sprawozdania: zarządu K. P. H., komendantki hufca żeńskiego i komendanta hufca męskiego. Zebrani na wniosek komisji rewizyjnej jednomyślnie udzielili sprawozdawcom absolutorjum.

Ważnym momentem obrad było *uchwalenie przystąpienia do budowy „Domu Społecznego"*. W związku z tem postanowiono przelać pieniądze potrzebne na ten cel z t. zw. funduszu żelaznego. Następnie zebrani poruczyli zarządowi zlikwidować stypendjum im. ks. Pączka, proponując wniesione zasiłki obrócić na cele organizacyjne.

W toku dalszych obrad wydzielono z grona zebranych nowy zarząd, w skład którego weszli: p. *Seydlitzowa* — przewodnicząca oraz członkowie pp. Born, Buczkowa, Boguszowa, Dziedzicowa, Grzankowa, Szydłowski, Nalborczyk, Łoziński.

W końcu posiedzenia zebrani na wniosek p. wicewojewodziny Seydlitzowej dobrowolnie opodatkowali się kwotą jednego złotego na rzecz towarzystwa.

Z życia Strzelczyń oddziału toruńskiego

Oddział żeński Z. S. im. Emilji Plater w Toruniu nie ustaje w pracy. Zgodnie z wytycznemi pracy, ustalonemi przez władze strzeleckie na r. 1934 odbywają się w Oddziale zajęcia z dziedziny wychowania obywatelskiego w poniedziałki od 19 — 20, — wychowania fizycznego we wtorki od 18 — 19, a wykłady na kursie higjeny i ratownictwa w czwartki od 19 — 21-szej

Pozatem w najbliższych dniach zorganizowany zostanie chór żeński pod batutą p. Józefa Nowakowskiego.

Wych. ob. prowadzi ob. Janina Klimkowa.

Wych fizyczne prowadzą ob. Marja Lewandowska i Leokadja Kasperczykówna. Kurs higjeny prowadzi mjr. dr. Rymkiewicz.

Frekwencja na zajęciach i karność w oddziele daje dowody należytego zrozumienia przez Strzelczynie obowiązków i zadań, jakie nakłada na nie Związek Strzelecki a umiejętne kierownictwo organizacją, jakie spoczywa w rękach ob. Haliny Polińskiej, Zofji Idecowej i komendantki oddziału Izabelli Ślęzakówny jak i dobór fachowych wykładowców i sił instruktorskich daje możność spokojnego oczekiwania rezultatów tej pracy, poświęconej dobru społeczeństwa i państwa.

Włamanie do zaplombowanego wagonu kolejowego

Dnia 17 b. m. przed wyładowaniem wagonu nr. 181643 w Grudziądzu zauważono na nim brak plomby. Wagon ten został załadowany różnemi towarami na stacji kolejowej Toruń — Mokre.

Podczas badania wagonu zauważono w towarze, który był przeznaczony dla szpitala wojskowego w Grudziądzu, brak 5 kompletów materacowych.

W powyższej sprawie władze śledcze wszczęły dochodzenia.

KINO LIRA KINO
Strumykowa 3
Premjera! Największego superfilmu sensacyjno-kryminalnego, sezonu 1934 r. według powieści nieśmiertelnego kryminologa
CONAN DOYLE'A
budzącego niebywały zachwyt i wywołującego niewidziane dotychczas napięcie
STRACONY EXPRESS
Arcysensacyjna i ciekawa treść! Nadzwyczajne tempo! Doskonała gra!
DOSKONAŁY NADPROGRAM!
Początek o 5, 7, 9-tej W niedzielę o 3, 5, 7 9-tej

Piękny rozwój Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Bydgoszczy

Silny byt i mocarstwowe znaczenie Rzplitej ugruntowane jest na twardych, granitowych podstawach wyrobienia obywatelskiego i wychowania fizycznego ogółu społeczeństwa, zahartowanego w kuźni pracy państwowotwórczej. Każdy zresztą organizm społeczny oparty jest jedynie na obywatelach, którzy zobowiązani są dla dobra swego dbać o dobro całego państwa. *Bezpieczeństwo i nienaruszalność granic zaś gwarantuje silna armja czynna oraz druga potęga państwa — armja rezerwowa. Armja rezerwowa, czujna na każde wezwanie,* wychowana przez oficerów i wyszkolonych instruktorów w duchu przysposobienia wojskowego, zajmuje poważny odcinek problemu społecznego i stanowi chlubę narodu. Wśród olbrzymiego łańcucha towarzystw i związków tej armji piękne ogniwo tworzy *Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII.*

Ub. niedzieli odbył się w sali restauracji „Pod Lwem" w Bydgoszczy zjazd delegatów placówek Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. przy zarządzie pow. na m. Bydgoszcz, który był sprawdzianem intensywnych prac związku dla dobra organizacji i państwa.

Obrady zagaił prezes Zarządu p. nacz. *Deja*, witając przedstawiciela władz państwowych p. starostę dr. *Nowaka*, reprezentanta władz wojskowych komendanta grodzkiego Z. S. p. por. *Lindnera*, prezesa Federacji Z. O. O. p. mec. *Siodę*, przedstawiciela Związku Rezerwistów p. *Reichelta*, wiceprezesa Zarządu Grodzkiego Z. S. p. prof. Wrzosia, p. por. rez. *Średzińskiego*, członka Zarządu Związku Powstańców i Wojaków O K. VIII. na powiat bydgoski p. *Dłużaka*, prezesa Zw. Podoficerów rezerwy p. *Chlebka*, licznie zebranych delegatów oraz przedstawiciela „Dnia Bydgoskiego" p. red. *Górnickiego*.

Zkolei do stołu prezydjalnego poproszono p. mec. *Siodę* jako przewodniczącego, p. *Kwiecińskiego* jako sekretarza oraz pp. prof. *Wrzosia i Reichelta* jako ławników. Następnie zabrał głos p. starosta dr. *Nowak*, zapewniając zebranym w serdecznych słowach jako przedstawiciel władz państwowych, pomoc, opiekę oraz współpracę w poczynaniach Związku.

Zkolei przemawiali pp. por. *Lindner*, prof. *Wrzoś*, red. *Górnicki*, por. *Średziński*, *Reichelt* i *Chlebek*.

Prezes p. Deja stwierdza w dłuższem przemówieniu skonsolidowanie Zw. Powstańców i Wojaków na terenie O. K. VIII., który dzięki ofiarnej pracy jednostek a zwłaszcza ś. p. mjr. *Cenzartowicza* i por. *Lindnera stał się silną organizacją*. Po rozmaitych perypetjach natury wewnętrznej Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. utworzyli *zwarty Związek, liczący obecnie około 400 członków*. Praca obywatelska w łonie organizacji wre na wszystkich odcinkach, dlatego też Związek uzyskał prestiż i opinję poważnego stowarzyszenia wojskowego. Przemówienie p. prezesa Deji nagrodziły huczne oklaski. Szczegółowe sprawozdania z całorocznej pracy organizacyjnej składali członkowie Zarządu Oddziału Powiatowego sekretarz p. *Gonswitt*, skarbnik p. *Górski*, komendant p. *Dyrska*, referent oświatowy p. radca *Regamey*, oraz dyrygent orkiestry p. *Kempiński*. Jak z tych relacyj wynikało, Związek Powstańców i Woj. O. K. VIII. liczy w Bydgoszczy cztery placówki zwarte, oraz orkiestrę, liczącą 28 ludzi, która jest piątą, samodzielną placówką. Liczne ćwiczenia, pogadanki wojskowe urabiały ducha wojskowego, ciekawe referaty społeczne były strawą umysłu członków Związku. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono *jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi*, poczem Komisja-matka, wybrana z grona uczestników Zjazdu przedstawiła kandydatów do nowych władz zarządu Oddziału Powiatowego. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes p. *Deja*, wiceprezes — p. *Uciechowski*, sekretarz p. *Gonswitt*, zast. sekretarza p. *Grędkowski*, skarbnik p. *Górski*, komendant p. *Dyrska*, referent oświatowy p. radca *Regamey*, referent organizacyjny p. red. *Górnicki*, referent ubezpieczeniowy p. *Wichrowski*. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. *Żelazny*, *Kędzierski* i *Jędrkowiak*. W skład Sądu honorowego wybrano pp. mec. Siodę, radcę Regamey, Gralewskiego, red. W. Górnickiego i Dyrska.

Po wprowadzeniu nowych władz w urząd, zabrał głos p. prezes Deja, zapewniając dalszą gorliwą pracę dla dobra organizacji.

Po wręczeniu dyplomów zasługi kilku zasłużonym członkom, przedstawiciel Zarządu Głównego z Torunia zreferował obszernie sprawę grupowego ubezpieczenia Powstańców i Wojaków. W wolnych głosach poruszono m. in. kwestję 50-proc. zniżki kolejowej dla członków Związku. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Deja zjazd zamknął.

Podczas przerw przygrywała doskonała orkiestra Związku.

„Narodowiec" członkiem hitlerowskiego S. A.

Piękny przykład obwiepolskiego wychowania młodzieży

Endecja, która przy każdej okazji z bezprzykładną wprost zaciekłością atakuje Związek Strzelecki i inne organizacje P. W., stojące na gruncie państwowym, lubi chełpić się tem, że na własną rękę wychowuje sobie kadry „młodych", mających rzekomo stanowić wzór cnót obywatelskich.

Dotychczas „cnoty" te objawiały się w sposób wszystkim znany w postaci jątrzenia społeczeństwa, wywoływania burd i awantur na tle „narodowem", rozbijania imprez organizacyj prorządowych i t. d. Tego rodzaju zajścia, jak swego czasu w Gdyni na zlocie Sokołów, powtarzały się nieraz w różnych odmianach i warjacjach, wyrabiając wśród ogółu ustaloną opinję co do wartości moralnej endeckiego młodzieżowego narybku.

A oto, dla charakterystyki tej młodej kadry więdnącego partyjnego świata, mamy nowy fakt, zbyt jaskrawy, aby pominąć go pogardliwem milczeniem. W Węsiorach, pow. Kartuskiego rosło sobie chłopie nazwiskiem Antoni Treder, rosło na pociechę różnym ciotkom i na przyszłą chwałę obozu „narodowego", jako że Antoś wzorem całej swej „krewności" od wczesnych lat był gorącym wielbicielem endeckiej emanacji, osławionego O. W. P.

Ale przyszedł wiek męski i nasz Antoni stanął wobec groźnego „niebezpieczeństwa": miał odbyć powinność wojskową. I wówczas prysły wszystkie pokładane w nim „narodowe" nadzieje, bo poprostu drapnął do Gdańska i schronił się tam przed służbą w armji polskiej. Aby zaś na dobre zaskarbić sobie opiekę czynników gdańskich, wstąpił do hitlerowców i przywdział mundur brunatny. Ziomkowie Kaszubscy widzieli go, jak paraduje ze swastyką, dumny ze swej nowej „narodowej" przynależności.

Taką to młodzież hoduje na swem podwórku partyjnem endecja.

Wystarczy zanotować...

Ukaranie oszczerczych wystąpień prasy „narodowej"

Dnia 16 bm. sąd Grodzki w Tczewie, pod przewodnictwem sędziego Kostki i z oskarżenia prokuratora Sobkowicza, rozpatrywał kilka spraw prasowych, o które oskarżony był redaktor odpowiedzialny „Pielgrzyma", „Gońca Pomorskiego" i „Dziennika Starogardzkiego", p. Teofil Bianek.

Jedną z rozpatrywanych spraw, było zamieszczenie w wyżej wspomnianych endeckich pismach, artykułu pod tyt. „Znów dla dobra służby, zwolniono Pomorzanina". W artykule tym sąd dopatrzył się zniewagi i obrazy władz sądowych, które przeniosły w stan spoczynku urzędnika Mokwę, za co skazał red. odpow. p. Bianka na 50 zł kary i 5 zł opłat sądowych.

W drugiej sprawie za umieszczenie w tych że pismach art. pt. „Wstąpcie do strzelca, a praca będzie" sąd dopatrzył się zniewagi władz administracyjnych, tj. starostwa w Chojnicach. Ponieważ ani obrona, ani i redakcja nie mogły przeprowadzić dowodu prawdy, a zeznania świadków, zadały kłam oszczerczym twierdzeniom, przeto sąd uznał winnym oskarżonego rozsiewania nieprawdziwych wiadomości i zniewagi władz, skazując go na 2 tygodnie więzienia i 50 zł. grzywny.

Wykonanie kary zawieszono na 2 lata. Kilka innych spraw sąd odroczył, celem przeprowadzenia dowodów prawdy, zaś w dwóch wypadkach oskarżonego uwolnił.

Nauczyciel aresztowany pod zarzutem podpalenia

Echa pożaru zabudowań szkolnych w Jeżewnicy, pow. Świeckiego

Niedawno donosiliśmy o pożarze, który z niewytłomaczonych na razie przyczyn wybuchł na terenie szkoły powszechnej w Jeżewnicy pow. świeckiego, niszcząc zabudowania gospodarskie. M. inn. spaliła się stodoła oraz znajdujące się w niej na klepisku auto, będące własnością nauczyciela, Walentego Lancy.

Okoliczność, że spalone auto, przedstawiające wartość najwyżej 1 tysiąca zł było ubezpieczone na kwotę 6 tys. zł., nasunęła władzom śledczym podejrzenie, że ogień został podłożony i że podpalenie nastąpiło z chęci zysku asekuracyjnego. W związku z tem pod zarzutem podpalenia aresztowany został właściciel auta, nauczyciel Walenty Lanca.

Ostawiono go do dyspozycji władz sądowych w Nowem.

Walne zebranie

Pomorskiego Okręgowego Związku Atletycznego

W dniu 18 bm. w restauracji Sielanka w Podgórzu, odbyło się walne roczne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Atletycznego. Zebranie zagaił prezes Związku p. *Kince*. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. *Lehmanna* z Bydgoszczy, a na sekretarza p. *Szalkowskiego* z Podgórza.

Ze sprawozdań członków Zarządu wynika, że Związek w roku sprawozdawczym znalazł się w bardzo trudnych warunkach finansowych, z powodu niepłacenia składek przez Kluby.

Zebrań Zarządu odbyło się 3, pism załatwiono 46, dochód wynosił 43,07 zł, rozchód 58,96, saldo zatem na rok 1934 wykazuje deficyt 15,89.

Wobec zawieszenia części klubów związek obecnie liczy 3 kluby: RKS Amator i KSA Siła z Bydgoszczy i KPW Toruń.

Członkowie Związku brali udział w mistrzostwach Polski w Poznaniu z dobremi naogół wynikami.

W końcu wybrano Zarząd na rok 1934 w następującym składzie: prezes p. Stanisław Kince z Torunia, wiceprezes p. Jan Lehmann z Bydgoszczy, sekretarz p. Stefan Szalkowski, skarbnik p. Jan Dudek, kierownik techniczny p. Klemens Felchnerowski, wszyscy z Torunia, kierownik dyscyplinarny p. Jan Tykwiński; Komisja rewizyjna — pp. Rogoziński z Torunia, Wesołowski i Nowak z Bydgoszczy. Delegaci na walne zebranie pp. Felchnerowski i Dudek.

Starogród, pow. Chełmno

— *Miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego* wykazuje w ostatnim czasie żywą działalność. Oprócz regularnych i systematycznych ćwiczeń z dziedziny PW i WF odbywają się prawie codziennie schadzki w własnej świetlicy, gdzie w miłym nastroju spędza brać strzelecka w towarzystwie starszych członków K. P. Z. S. i Zarządu Związku Strzeleckiego wieczory zimowe przysłuchując się muzyce i odczytom z radja, czytając gazety i czasopisma. Również gry i rozrywki umysłowe są tu na porządku dziennym, a żołnierskie piosenki głośno rozlegają się w świetlicy. Strzelcy w zupełności zdają sobie sprawę ze znaczenia oświaty. Toteż regularnie śpieszą na kursy wieczorowe. Z okazji wszystkich ważniejszych rocznic i obchodów urządzono odpowiednie wieczornice z bogatym programem. Również Zarząd Koła Przyjaciół Z. S. urządził kilka imprez dochodowych, z których zysk przeznaczono na zakup niezbędnych sprzętów wyszkoleniowych i umundurowania. Obecnie przygotowuje się bogaty i urozmaicony program z okazji nadchodzących uroczystości Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego.

Demonstracyjny strajk powszechny na Pomorzu nie odbył się

Zapowiedziany na dzień wczorajszy przez Komisję Centralną Związków Zawodowych powszechny strajk demonstracyjny na terenie Województwa Pomorskiego nie odbył się. Jedynie w Grudziądzu w fabryce Herzfeld i Victorius odbyła się w porozumieniu z dyrekcją fabryki półgodzinna przerwa w pracy. W Gdyni natomiast przeniesiono wykonanie zarządzenia Centrali Zw. Zaw. z godz. 10 rano na przerwę obiadową. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Para polska Bilorówna — Kowalski

na czwartem miejscu w Sztokholmie

W niedzielę odbyły się w Sztokholmie wobec *25.000 widzów zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata* w jeździe sztucznej panów oraz międzynarodowe zawody łyżwiarskie pań i parami. Zawody zgromadziły elitę łyżwiarzy świata. Z Polski startowała para mistrzowska Bilorówna — Kowalski.

W jeździe panów mistrzostwo świata zdobył znowu bezapelacyjnie Karl Schaefer (Austrja). Wicemistrzostwo zdobył niespodziewanie mistrz Niemiec Ernst Baier, 3) Erdöes (Węgry), 4) Nikkanen (Finlandja).

W jeździe parami zwyciężyła mistrzowska para świata Rotter-Szollas (Węgry) przed parą austrjacką Papez — Zwack i parą niemiecką Herber — Baier. Para polska Bilorówna — Kowalski *zajęła dopiero czwarte miejsce*. Wynik krzywdzi nieco Polaków, którzy byli owacyjnie witani przez zgromadzone tłumy. Panuje przekonanie, że nasza para zasłużyła sobie conajmniej na *trzecie miejsce*.

Z Sztokholmu para polska udaje się na mistrzostwa świata w jeździe parami które się odbędą w *Helsingforsie*.

Podgórz

— **Z żałobnej karty.** W niedzielę dnia 16 b. m. popołudniu odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki śp. st. pocztyljona Romana Konirzewskiego. Kondukt żałobny prowadził ks. wikary Kryzan. Przed trumną kroczyła orkiestra 31 pal, chór kościelny im. Piusa X. Związek Urzędników Pocztowych ze sztandarem oraz kompanja honorowa złożona z członków Zw. niższych pracowników pocztowych, którego Zmarły był długoletnim członkiem. Za trumną szła rodzina śp. Zmarłego, naczelnik urzędu pocztowego p. Szpica i liczna rzesza obywatelstwa oddająca w ten sposób szacunek i uznanie Zmarłemu, który przez lat kilkanaście wykonywał swoje obowiązki służbowe wzorowo ku ogólnemu zadowoleniu dla dobra społeczeństwa, instytucji pocztowej i państwa. Nad mogiłą przemówił ks. wikary Kryzan, poświęcając słów kilka pamięci dobrego Obywatela i patrjoty. W imieniu kolegów żegnał śp. Zmarłego p. Mueller z urzędu poczt. Toruń 2. Chór kościelny im. Piusa X. żegnał swojego długoletniego członka pieśnią „W mogile ciemnej". Niech ziemia polska, za którą walczył i którą tak bardzo kochał lekką mu będzie.

— **Akademja Papieska.** W ubiegłą niedzielę odbyła się na sali hotelu „Central" akademja papieska urządzona z okazji rocznicy koronacji ojca św. Piusa XI. Słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz Domachowski, referat okolicznościowy p. Nowakowski z Torunia. Deklamacje oraz przedstawienie amatorskie dopełniły program uroczystości. D. S.

Programy radjowe

ŚRODA, 21 LUTEGO.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dz. por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka lekka (płyty). 12,30 Wiad. meteorol. 12,33 D. c. muzyki lekkiej z płyt. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15,30 Wiad. gospod. 15,40 Muzyka salonowa w wyk. oktetu Squire'a (płyty). 15,50 Recital śpiewaczy E. Hoffmannowej (msopran). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 16,10 Program dla dzieci: a) Feljeton B. Hertza pt. „Niedobry figiel", b) Piosenki w wyk. Ireny Haman-Bojanowskiej, c) „Łamigłówki", w opr. p. Henryka Ładosza. 16,55 Muzyka lekka. Wyk.: ork. jazzowa pod dyr. Zd. Górzyńskiego i L. Lawiński (piosenki i monologi) 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza, omówi inż. W. Tarkowski 18,00 Odczyt pt. „Współczesne poglądy na pochodzenie człowieka", wygł. prof. E. Loth. 18,20 Koncert kameralny. 19,25 „Na froncie literatury", wygł. J. Szczawiej (feljeton literacki). 19,40 Wiad. sport. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyrekcją St. Nawrota. 21,00 „Ludzie z prowincji", wygł. p. J. Strzelecka (feljeton). 21,15 „Sonety Krymskie" do słów A. Mickiewicza, z muzyką St. Moniuszki. 22,15 Odczyt w jęz. esperanckim. 22,30 Muzyka salonowa (płyty). 22,45 Muzyka tan. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,50—18,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,00—22,00
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—26,50
Groch Folgera	19,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—16,00
Makuch słonecznikowy	16,50—17,50
Mak niebieski	46,00—50,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 667 ton w tem 180 ton żyta, 90 ton pszenicy, 53 ton jęczm. brow., 85 ton jęczm. przem., 23 ton mąki żytniej, 41 ton mąki pszennej, 75 ton otrąb żytnich, 25 ton otrąb pszennych, 10 ton grochu Folgera, 15 ton grochu polnego, 13 ton wyki, 10 ton makuchu lnianego, 10 ton płatków ziemniaczanych.

Ogólny obrót 748,1 ton.

Bydgoszcz, dnia 19. 2. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 19. II. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,75—124,06
Bukareszt	
Gdańsk	173,00—173,43
Holandja	357,00—357,90
Kopenhaga	122,50—123,10
Londyn	27,45—27,59
Nowy Jork	5,35—5,38
Nowy Jork telegr.	5,36—5,39
Oslo	138,10—138,75
Paryż	34,93½—35,02
Praga	22,06—22,03
Sztokholm	141,85—142,55
Szwajcarja	171,40—171,83
Włochy	46,66—46,78
Berlin (w obrotach nieofic.)	209,85

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

Toruń, dnia 19. II. 1934 r.

Nasiona.

Za koniczynę czerwoną	170—200
„ koniczynę białą średnią nieczysz.	80— 90
„ koniczynę białą nowy sprzęt.	100—125
„ koniczynę szwedzką	110—135
„ koniczynę żółtą	90— 95
„ koniczynę żółtą w łuskach	40— 45
„ inkarnatkę	80—100
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	50— 55
„ tymotkę	25— 30
„ seradelę	9 — 11
„ wykę latową	12— 14
„ wiczkę zimową	25— 32
„ peluszkę	13— 14
„ groch Wiktorja	22— 25
„ groch polny	18— 20
„ groch zielony	23— 25
„ bobik	16— 18
„ gorczycę	17— 32
„ rzepak	38— 44
„ rzepik	48— 52
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	42— 45
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski nowy sprzęt	52— 60
„ mak biały	70— 75
„ tatarkę	18— 20
„ proso	16— 18

Notowania owoców

Gdynia, 19. 2. Banany skrzynka 10 kg netto f-o Gdynia oclone — I klasa 27 zł, II kl. 18 zł. Frekwencja mocna. Pomarańcze hiszpańskie skrzynka ca. 50 kg brutto zawierająca 204—504 sztuk — 21 — 30 zł cif Gdynia nieoclone. Palestyńskie skrzynka ca. 38—44 kg brutto zawierająca 150—300 sztuk 22 zł cif Gdynia nieoclone. Włoskie półskrzynka ca. 20 kg brutto zawierająca 80—150 sztuk 29 zł cif Gdynia nieoclone. Frekwencja średnia. Cytryny skrzynka ca. 40—44 kg brutto po 360—490 szt. 23—26 zł f-co Gdynia oclone. Frekwencja silna.

Jabłka kalifornijskie gat. „winesat" skrzynka ca. 20 kg netto po 138/163 szt. 36—37 zł f-co Gdynia oclone gat. „Newton" skrzynka ca 20 kg netto po 138/163 38 zł f-co Gdynia oclone.

W. P. dentyście
Józefowi Lewandowskiemu
Toruń, Prosta 18

składam na tej drodze moje najszczersze podziękowanie za troskliwe i bardzo skuteczne leczenie oraz sumienne i precyzyjne wykonanie prac technicznych

M. L. Pająkowa.

Toruń, 19. II. 1934 r. (124

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Chełmnie, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza że w dniu 21 marca 1934 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój 13 zostanie sprzedana w drodze licytacji przymusowej nieruchomość wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego położona w gminie Zakrzewo, pow. Chełmno, składająca się z domu mieszkalnego połączonego z chlewem i stodołą, oraz roli o powierzchni 0,39,40 ha. Zakrzewo karta 16, oszacowana na 1.397,40 zł., Zakrzewo karta 15 o powierzchni 1,67,90 ha. oszacowana na 514,20 zł, Zakrzewo karta 18 o powierzchni 0.76,14 ha, oszacowana na 708,— zł i Zakrzewo karta 26 o powierzchni 0,91,20 ha. oszacowana na 732,20 zł. Wyżej wymienione nieruchomości są zapisane w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie, na nazwisko Auguste Strobel.

Ogólna suma oszacowania powyższych nieruchomości wynosi 3.351,80 zł. Suma wywołania będzie wynosiła 2.506,50 zł. Rękojma w wysokości 336,— zł. winna być złożona przez licytanta w gotowiźnie względnie w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą powołane odmienne. Prawo osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia na własność jeżeli przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej.

Akta egzekucyjne można przeglądać w Sądzie pokój nr. 14.

Km. 2409-33.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II.
Alojzy Bartosiński.

115

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu, ogłasza przetarg na:

1) Remont instalacji elektrycznej w 2-ch budynkach koszarowych w Inowrocławiu, dn. 10 marca 1934 r. o godz. 12-tej.

2) Remont instalacji elektrycznej w budynkach koszarowych w Bydgoszczy, dnia 12 marca 1934 r. o godz. 12-tej.

3) Remont instalacji elektr. w 2-ch willach w Ciechocinku dnia 13 marca 344 o godz. 10-tej.

4) Remont dachu łupkowego w Toruniu na Rudaku dnia 13 marca 34 o godz. 12-tej.

5) Wymianę pokrycia dachowego na magazynie w Toruniu dnia 14 marca o godz. 10-tej.

6) Pokrycie budynku papą w Chełmnie dnia 14 marca 34 r. o godz. 12-tej.

7) Remont budynku koszarowego (kazamat) w Grudziądzu, dnia 15 marca o godz. 12-tej.

8) Remont koszar przy ul. Mazowieckiej w Bydgoszczy, dnia 16 marca o godz. 12-tej.

9) Pokrycie 3-ch budynków papą w Grudziądzu, dn. 17 marca 1934 r. o godz. 12-tej.

10) Nadbudowę koszar w Starogardzie, dnia 20 marca o godz. 12-tej.

11) Remont strzelnicy w Mątwach pod Inowrocławiem, dnia 21 marca o godz. 12-tej.

12) Remont i przebudowę koszar w Starogardzie, dn. 22 marca o godz. 12-tej.

13) Remont budynku administracyjnego w Toruniu, dnia 23 marca 1934 o godz. 12-tej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okr. Urzędzie Budownictwa Nr. 8 w Toruniu, Plac Św. Jana 3.

Do oferty należy dołączyć:

1) Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi wypisanemi cyfrowo i słownie.

2) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysok. 3 proc. sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. 8, Toruń w godz. 12—13.

W razie powierzenia robót winna firma przed spisaniem umowy przedstawić pisemny dowód, stwierdzający, że Firma dokonała subskrypcji obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej oraz że wpłaciła bieżącą ratę tej Pożyczki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta, oraz zlecenia robót w dowolnym zakresie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. 854-Bud. 34.

126 Zlec. nr. 54-9

Do akt Nr. Km. VIII. 133-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 8-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 24 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 22 lutego 1934 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Pomorska 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z kanapy, biurka i 2 foteli, stołu okrągł. i 3 krzeseł, radjoaparat z głośnikiem 3 lampkowy, szafy do książek, obrazu olejnego malowanego, gramofonu skrzynkowego bez płyt, stolik z płytą mosiężn., dywan 4 razy 3 m, lampy elektrycznej zegaru stojącego, bufetu i kredensu, maszyny do szycia Kaiser, maszyny do pisania, Adler, fortepianu czarnego Wolkehauer, 2 talerzy kryształowych, 2 wazonów kryształowych, naczyń kryształowych do ciasta, 4 kieliszków kolorowych (Remry). oszacowanych na łączną sumę zł. 4610—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 lutego 1934 r.

(—) Antoni Bączyński, komornik.

Zlec. nr. 50-8-K

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Racjonalne pielęgnowanie urody, odmładzanie i udoskonalenie. Usuwanie zmarszczek, zbędnego owłosienia, brodawek, kurzajek, rozszerzonych por, plam, pręgów, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Leczenie łojotoku, trądniku, pryszczy, wągrów, nadmiernie tłustych i suchych cer. — Radykalne usuwanie łupieżu. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy na bale i tp. Pierwszorzędne kosmetyki i środki lecznicze na miejscu. Porady bezpłatne. 6960

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

ZOBACZ „KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Mydło
Jeleń—Schicht
rygiel tylko zł 1.35

Nafta
silnopłomienna 1 litr zł 0.53

Mydło
rzadkie najlepsze ½ kg zł 0.48

Frotery
w kolorach na wagę
9383 ½ kg zł 0.85

Jan Kapczyński
Toruń: ul. Szeroka, narożnik Mostowej, Szczytna 15. Brodnica ul. Hallera: 7.

Ucznia
do nauki cukierniczej przyjmie Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych „Pomorzanka" L. Pękacki, Toruń, Podmurna 57. 112

Pokoje 65
umeblowane od zaraz do wynajęcia. Puck, Rynek 29.

Zgubiono
15-go lutego w godzinach 16-tej do 19-tej w drodze z Grudziądza do Gdyni przez Nowe — Gniew — Tczew trzymacz kół rezerwowych samochodowych wraz z oponami. Uczciwy znalazca za nagrodą zechce się zwrócić do Franciszka Horosiewicza — Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 4. 120

Kawę!!
aromatyczną, wypróbowane mieszanki dziennie palone, herbatę Kopernika, Szumilina, Fuchsa, Wysockiego i na wagę kakao holenderskie. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 125

W Szkole Podchorążych
Artylerji w Toruniu
wakuje posada
lekarza-dentysty (stki)
z płacą według VIII gr upos. urzędn. państw. kontraktowego bez żadnych innych dodatków.

Warunki: Obywatelstwo polskie, dyplom państw. inst. dent. ew. jednego z zakładów naukowych, uprawniający do wykonywania prakt. lek.-dentystycznej, nieprzekroczony wiek 50 lat, 3-letnia praktyka lek.-dent. — Pierwszeństwo mają ci, którzy odbyli praktykę na oddziale stomatologicznym. — Poza godzinami służbowemi dozwolona praktyka prywatna we własnym gabinecie dentystycznym.

Oferty z dokładnym życiorysem i wyżej wymienionemi świadectwami składać należy do dnia 28. bm. do Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu. 123

Zaginął
dowód tożsamości konia — serja B, Nr. 00064 na nazwisko Neubauer Charlota, Łochowice. 122

Syrop
ciemny 0,30, miodowy 0,40, buraczany 0,55 gr. za ½ kg. poleca Gerszewski, Toruń, Prosta 10. 116

Wszelkie prace zduńskie
wykonuję fachowo i tanio. Części zapasowe na składzie **St. Wyczyński, Toruń,** ul. Szewska 7. 113

FABRYCZNY DOM MEBLI
drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21

Przedsiębiorstwo
budowlane F. Jagodziński Toruń, Mickiewicza 76a, wykonuje rysunki, kosztorysy po najtańszych cenach. 48

Agenci
losowi poszukiwani. Wysoka prowizja, za dobre wyniki stała płaca. Zgłoszenia Kredyt. Lwów, Kilińskiego 3. 9741

Pracownię kapeluszy damskich
Stary Rynek 24. I.
przeniosłam
do składu kapeluszy Toruń,
Szeroka 5.
8895 **Steinbach**
dawn. Słodowiczówna

Biurko
duże, dębowe z fotelem sprzedam za 50 zł. Toruń, Słowackiego 65, m. 6. 119

Piekarni
w dzierżawę poszukuję. — Zgłoszenia A. Czarnowski, Gdynia, ul. Leśna dom Bourdona. 96

Urządzenie kuchenne
i sypialnię, prawie nowe, zaraz do sprzedania. Gdańsk Stadtgraben 19 „Jadłodajnia" (121)

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc marzec 1934 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **za mies. marzec 1934 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI". **na miesiąc marzec 1934 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za miesiąc marzec 1934 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

P. Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis

na inspekcji północnych powiatów Pomorza

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 19 **p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis przybył do Starogardu** i niezwłocznie po przyjeździe odbył **konferencję w sprawach gospodarczych i społecznych,** ze starostą powiatowym p. Weisem, oraz z przedstawicielami poszczególnych odcinków życia gospodarczego i społecznego. Pan Wojewoda wydał **szereg dyrektyw,** ze szczególnem uwzględnieniem spraw bzrobocia.

Dnia 19 bm. **Pan Wojewoda wyjechał do Pelplina, gdzie odwiedził J. E. Ks. Bisk. Chełmińskiego dr. Stanisława Okoniewskiego,** poczem udał się do Zarządu Miejskiego dla omówienia szeregu spraw gospodarczych z burmistrzem dr. Chmielewskim oraz prezesem koła radzieckiego BBWR. dr. Ruśkiewiczem.

Następnie p. Wojewoda udał się **do Tczewa, gdzie odbył szereg konferencyj z przedstawicielami życia społecznego, gospodarczego i zawodowego na terenie powiatu tczewskiego.** Na konferencji w sali Sejmiku Powiatowego było obecnych około **40 osób,** które reprezentowały poszczególne dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego powiatu. Po omówieniu całego szeregu zagadnień, poza wyżej wymienionemi również z dziedziny P. W., **p. Wojewoda wydał szereg instrukcyj do kontynuowania akcji zmierzającej do podniesienia prężności pracy.** Pan Wojewoda przejawił specjalne zainteresowanie odcinkami rolniczym, kupieckim, rzemieślniczym oraz zagadnieniami obronnemi.

Dnia 20 bm. p. Wojewoda, po dokonaniu zamierzonej **inspekcji Starostwa i Magistratu tczewskiego, wyjechał w dalszą podróż służbową do Gdyni.**

„Protestacyjna manifestacja" socjalistyczna

zakończyła się w całej Polsce zupełnem fiaskiem

Warszawa 20 2 (PAT). W związku z ostatnimi wypadkami w Austrji centralna komisja związków zawodowych proklamowała na dzień 19 bm. w całym kraju **półgodzinny strajk protestacyjny,** który miał się rozpocząć o godz. 10.

Na podstawie wiadomości, otrzymanych w Warszawie z całego terenu Rzplitej **strajk nie powiódł się.** Strajk objawił się w sposób *minimalny* i *normalny* bieg **życia codziennego nie został zakłócony.** Szczególnie zakłady użyteczności publicznej w całym **kraju pracowały nieprzerwanie.**

W Warszawie do strajku przystąpili częściowo robotnicy kilkunastu fabryk w łącznej liczbie około 3000 osób. Gazownia, elektrownia, tramwaje i inne instytucje użyteczności publicznej czynne były normalnie.

W Łodzi i na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego strajkowało zaledwie paruset robotników. We wszystkich większych zakładach przemysłowych robotnicy ustosunkowali się negatywnie do wezwania i do strajku nie przystąpili.

Na terenie województwa kieleckiego czynne były bez przerwy wszystkie fabryki i tylko w kopalniach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego robotnicy strajkowali. W fabryce „Częstochowianka" na ogólną liczbę 1500 zatrudnionych tam robotników strajkowało około 400 osób.

W *Poznaniu* w fabryce metalurgicznej Cegielskiego czynne były normalnie wszystkie oddziały. Do strajku przyłączyła się tylko jedna załoga robotnicza, jednak strajk ten wypadł w okresie przerwy śniadaniowej. Warsztaty kolejowe w Poznaniu czynne były normalnie mimo uchwały Związku Zawod. Kolejarzy, — nawołującej do strajku. **Normalnie również toczyła się praca w fabrykach i Bydgoszczy i innych miastach województwa poznańskiego.**

Zamierzone *łączenie* strajku protestacyjnego z uchwaleniem rezolucyj skierowanych przeciwko ustawie scaleniowej zakończyło się całkowitem niepowodzeniem. Wszystkie inne organizacje robotnicze poza PPS. nie brały udziału w strajku, a olbrzymia większość ogółu robotników zgrupowana w tych organizacjach pracowała normalnie.

Jak donosimy na stronie 7-mej i na Pomorzu strajk skończył się kompletnem fiaskiem.

Polska - „podmiotem" nie zaś „przedmiotem"

w rozwiązywaniu zagadnień europejskich

„Vossische Ztg." o wizycie min. Becka w Moskwie

Berlin, 20. 2. (Pat). Korespondent warszawski „Vossische Ztg." omawiając **podróż ministra Becka do Moskwy,** podkreślił m. in. **głębokie znaczenie tej podróży również i dla zagranicy.**

Korespondent zauważył, że **ruchliwą działalność p. min. Becka** w ostatnich miesiącach ocenić należy jako **„pojawienie się Polski w szeregu mocarstw".** Ostatnio pakty z Rosją i Niemcami nie tylko **gwarantują pokój na tym odcinku,** lecz oznacza przedewszystkiem, że **Polska domaga się głosu w koncercie europejskim.**

„Serdeczne przyjęcie w Moskwie — zaznacza korespondent — wskazuje, że **Polska nie zamierza „orjentować się ani na wschód, ani na zachód", lecz zachować całkowicie wolną rękę.** Założeniem polityki polskiej jest, **że Polska powinna być „podmiotem", nie zaś „przedmiotem" w rozwiązywaniu zagadnień europejskich".**

Wycieczka estońska w Warszawie

Wielka wstęga „Orła Estońskiego" dla p. premjera Jędrzejewicza

Warszawa 20 2 (PAT). W dniu wczorajszym pociągiem wileńskim **przybyła** do Warszawy **wycieczka estońska.**

W wycieczce biorą udział przedstawiciele rządu estońskiego, wojskowości, sądownictwa, sfer naukowych i gospodarczych, prasy, świata literacko-artystycznego z prezydentem parlamentu estońskiego p. Einbundem na czele.

O godz. 8,30 zgromadzili się w salonach recepcyjnych dworca głównego **przedstawiciele poselstwa estońskiego, władz, społeczeństwa, towarzystwa polsko-estońskiego,** członkowie **akademickiego związku zbliżenia międzynarodowego „liga", studenci estońscy,** odbywający **studja w Warszawie oraz przedstawiciele prasy.**

Na dworcu ustawiła się **kompanja honorowa Związku Strzeleckiego ze sztandarem.** Po powitaniu wycieczki przez przedstawicieli władz i społeczeństwa polskiego, prezydent Einbund przeszedł przed frontem kompanji honorowej i odebrał raport od dowódcy oddziału. Następnie w salonach recepcyjnych wygłosił dłuższe **przemówienie p. Aleksander Lednicki, na które odpowiedział p. prezydent Einbund.**

Warszawa, 20. 2. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 10,30 prezes rady naczelnej towarzystwa polsko - estońskiego p. **minister Hubicki przyjął wycieczkę estońską w lokalu towarzystwa.**

Następnie uczestnicy wycieczki na czele z posłem estońskim w Polsce ministrem **Pustą** złożyli **wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi.** Podczas audjencji p. minister Pusta wręczył p. premjerowi **wielką wstęgę orderu „Orła Estońskiego".**

Po wizycie u p. premjera delegacja wycieczki estońskiej udała się do gmachu ministerstwa spraw zagr., gdzie była **przyjęta na audjencji przez p. ministra Becka.**

O godz. 13 uczestnicy wycieczki, z prezydentem parlamentu estońskiego Einbund na czele, udali się **na grób Nieznanego Żołnierza,** gdzie w obecności przedstawicieli MZS i władz wojskowych złożyli wieniec. Przy uroczystości asystowała **kompanja honorowa Związku Strzeleckiego ze sztandarem.** Również delegacja wycieczki, z ministrem Millerem na czele, złożyła wizytę w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie została przyjęta przez podsekretarza stanu **p. Sieczkowskiego,** zastępującego nieobecnego p. ministra **Michałowskiego.**

Warszawa 20 2. (PAT). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybyła do Belwederu delegacja wycieczki estońskiej z prezydentem parlamentu p. Einbundem i wpisała się do księgi audjencjonalnej.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Warszawa 20 2 (PAT). W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem rozpoznawał sprawę ważności wyborów do Sejmu w okręgu nr. 16: Kalisz, Turek i Wieluń. Na skutek protestów, wniesionych swojego czasu przez Centrolew. Sąd Najwyższy wobec braku wiadomości o doręczeniu protestującym wezwań na rozprawę postanowił sprawę odroczyć.

Potentaci przemysłowi w areszcie

za zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia władz

Katowice, 20. II. (PAT). Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj *sprawę dyrektorów górnośląskiego towarzystwa telefonów Prietek w Katowicach, Alfreda Baye i Leona Sojka,* oskarżonych o dopuszczenie się występku przeciwko ustawie o ochronie rynku pracy z paragrafu 27 t. j. *o zatrudnieniu obcokrajowców bez zezwolenia Wojewody Śląskiego.* Firma Prietek ignorowała kilkakrotnie wezwania ze strony władz o niedopuszczenie naruszania wymienionej ustawy. W wyniku rozprawy *sąd skazał obu oskarżonych na 6 tygodni aresztu.*

(o) Katowice 20 2 (tel. wł.). Sąd okręgowy w Katowicach ogłosił wczoraj wyrok w sprawie **byłego dyrektora księcia pszczyńskiego Pistoriusa,** który swojego czasu posądzał urzędnika dóbr pszczyńskich Beyera o defraudację **200 tysięcy zł.** W wyniku rozprawy Pistorius, przebywający w Niemczech skazany został **zaocznie na 600 zł. grzywny z** zamianą *na* **2 miesiące więzienia.**

3 tygodnie w areszcie

odsiedzieć musi książę von Pless

(o) *Katowice,* 20. II. (T. wł.) Do sądu grodzkiego w Mikołowie nadeszły akta *Sądu Najwyższego w Warszawie w sprawie księcia von Plees.*

Jak wiadomo, książę Pszczyński skazany został w pierwszej instancji za zatrudnianie cudzoziemców na *3 tygodnie aresztu.* Wyrok zatwierdzony został przez wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego włącznie. Obecnie *Sąd Grodzki wysłał wezwanie do księcia Pszczyńskiego do odsiedzenia kary.*

Niepomyślne horoskopy

mistrzostw narciarskich w Solfestea

Sztokholm 20 2 (PAT). Polska reprezentacja narciarska przybyła już do Solfestea, gdzie jak wiadomo odbędą się w dniu 21—26 bm. **narciarskie mistrzowstwa świata.**

Warunki śnieżne i atmosferyczne w Solfestea są dotychczas niepomyślne. Organizatorzy będą prawdopodobnie musieli przewieźć olbrzymie ilości śniegu, aby częściowo zasypać trasę biegu.

Sztekker ekspertem dla spraw zapaśnictwa

Oficjalne zdementowanie wiadomości o dyskwalifikacji

Zurych, 20. 2. (Pat). Międzynarodowa Unja Zapaśnicza ogłosiła w dniu wczorajszym następujące **oficjalne oświadczenie** w sprawie **Sztekkera:**

„Międzynarodowa Unja Zapaśnicza z siedzibą w Szwajcarji komunikuje, że **mistrz świata Polak Teodor Sztekker, reprezentujący wysoką klasę zapaśnictwa został mianowany przez Unję ekspertem dla spraw zapaśnictwa. Wszystkie pogłoski o rzekomej dyskwalifikacji Sztekkera przez Międzynarodową Unję lub związki zrzeszone w niej są niezgodne z prawdą".**

Komunikat ten został podpisany przez prezesa Kuenzli i sekretarza Albieza.

Bandera polska w Hamburgu

Hamburg, 20. 2. (Pat). Po kilkuletniej przerwie pojawiła się znowu bandera polska w porcie hamburskim. Przybył tu wczoraj rano statek „Tczew" i wyładował kilkaset ton towarów, przeznaczonych przeważnie na Daleki Wschód. Statkiem tym — jak już donosiliśmy — zapoczątkowała „Żegluga Polska S. A." regularną 10-dniową komunikację **na linji Gdynia—Hamburg.**

Niemcy zapraszają naszych bokserów

Essen 20 2 (PAT). Zachodnio-niemiecki Zw. bokserski ma zamiar zaprosić do siebie polską drużynę bokserską celem rozegrania spotkania w zachodnich Niemczech. Projektowane są spotkania w Akwizgranie i Essen. Spotkania te odbędą się w połowie kwietnia br.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Montuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.